Nr 36. Kraków, 15 Lutego — Wtorek. Rok 1881.

# CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na cały rok | na kwartał | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|
| Pocztą w państwie Austryackiem | 24 złr. | 6 złr. | 2 złr. 50 c. |
| " " Niemieckiem | 28 złr. | 7 złr. | 3 złr. |
| " do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego | 32 złr. | 8 złr. | 3 złr. |

**Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego** dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. **Rękopismów** nadsyłanych nie zwraca się.

**Prenumeratę przyjmują:**
**W Krakowie:** Administracya „CZASU", tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU" w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

**Kraków 14 lutego.**

## Przegląd Polityczny.

Wybór uzupełniający posła do Izby deputowanych Rady państwa z kuryi większych posiadłości okręgu wyborczego Sambor-Staremiasto Turka-Drohobycz-Rudki w miejsce śp. Ludwika Skrzyńskiego rozpisanym został na d. 10 marca b. r.

Z polityki wewnętrznéj austryackiéj nie mamy dziś nic ważnego do zapisania. Dyskusya publiczna w dziennikach zajęta głównie przedłożeniem ministra skarbu o ogólnéj sumie podatku gruntowego; organa centralistyczne ze zwykłą sobie złą wiarą uderzają znów na Galicyę. Tym razem nie mogą jéj darować, że chociaż jest prowincyą najmocniéj nowym podatkiem dotkniętą, ma jednak w myśl przedłożenia rządowego mieć prawo do ulg na równi z innemi krajami. Wobec tak nikczemnych insunnacyj ustaje wszelkie rozumowanie, wszelka broń uczciwa wypada z ręki, a tem samem wszelka polemika staje się niemożebną.

Izba wyższa Sejmu pruskiego uchwaliła przyjęty już przez Izbę niższą projekt zapomogi dla Górnego Szląska: wnioski nowe przez komisyę zalecone o wspieranie towarzystw melioracyjnych i o zapomogę na opłatę szkolną od ubogich dzieci, nie utrzymały się, gdyż rząd oświadczył, iż po części, są one objęte uchwalonym projektem ustawy albo zmieniają go, a w takim razie rząd musiałby odmówić im poparcia. Następnie przyjęła Izba uchwaloną już w Izbie niższej ustawę o udziale skarbu w budowie kilku mniejszych kolei żelaznych na Górnym Szląsku.

Drugie czytanie ustawy drukowej w francuskiej Izbie deputowanych, naznaczone jest na dzisiaj. Minister sprawiedliwości popierać będzie wniosek o przywrócenie wykreślonego paragrafu, który obelgę prezydenta poczytuje za karygodną. W sobotę wniósł Ludwik Blanc ustawę o zniesieniu kary śmierci. Obrady nad wnioskiem Bardoux o wybór deputowanych departamentami, naznaczono na czwartek; naprzód rozbieranem będzie pytanie wstępne, czy Izba ma wziąść ten wniosek pod obrady. Ministerium nie wiedząc, jaki los spotka ten wniosek, postanowiło zachować się wobec niego neutralnie, bo kwestya ta mogłaby w razie stanowczości rządu wywołać kwestyę gabinetową.

Wraz z wnioskiem Bardoux wniesioną będzie zmiana konstytucyi ze względu na skład Izby deputowanych, to jest coroczne wylosowanie jednej części deputowanych i wybór w ich miejsce. Wniosek ten jednak nie da się pogodzić z wnioskiem Bardoux, a *J. des Débats* twierdzi, że Izba straciłaby swoją cechę i równałaby się senatowi częściowo zmienianemu.

Komisya parlamentarna ustanowiona na wniosek Laisanta dla zbadania czynów jenerała Cisseya z czasów, gdy był ministrem wojny, ukończyła swoje czynności i nic nie wykryła zdrożnego. Tyle hałasu o nic! W jaki sposób żądać teraz będzie spotwarzany jenerał zadosyćuczynienia i od kogo? czy od Laisanta, czy od Izby, czy od ministra Farre, który oddał go na pastwę niegodziwym potwarcom i wyuzdanej prasy, nie znalazłszy jednego słowa w jego obronie, choćby też w obronie honoru armii?

Wiec demokratyczny w Rzymie uchwalił d. 11 b. m. następującą rezolucyę: W imieniu 100 komitetów i 1200 stowarzyszeń ludowych, zważywszy, że nowe prawo publiczne polega na nieprzedawnionem wszechwładztwie ludu, a powinnością jest demokratów o prawo to upominać się, zgromadzenie komitetów w dniu dzisiejszym zebrane wzywa lud do odzyskania tego prawa, jako jednego z praw konstytucyjnych jego wszechwładztwa, z którego ma wyjść ustawa nowego życia politycznego Włoch. Podpisani są: Bovio, Cavallotti, Pantano, Costagnata, Fratti, Trachi, Mario. Po przyjęciu tej rezolucyi uchwalono przypuścić dziennikarzy. Nazajutrz 12go, znaczna ich liczba pojawiła się, a skutkiem tego wszystkie dzienniki pełne są opisów, lecz mimo rożnorodności politycznej sprawozdawców, wszys y zgadzają się na to, że zgromadzenie przedstawia obraz chaosu i bezładu. Ludzie wszech stanów, z których wielu nie może rościć sobie prawa do jakiegobądź wykształcenia, między nimi także kobiety, mieszają z sobą najrozmaitsze kwestye. Ten mówi o prawie głosowania, ów o obowiązku społeczeństwa zaspokojenia potrzeb każdego obywatela, nieposiadającego majątku, jakaś tam o usamowolnieniu kobiet i prawie równości kobiet z mężczyznami w państwie; inny żąda, aby ze względu na taką równość, kobiety były pociągane do służby wojskowej, inny znów żąda zniesienia armii stałej; wreszcie poruszono sprawę *Irredenta*, lecz prezydujący odmówił głosu mówcy. Uchwalono jednak równouprawnienie kobiet pod względem politycznym i rozbierano, w jaki sposób uchwała komitetu z dnia poprzedniego ma być publikowaną. Pod tym względem zapadło, że d. 13 b. m. o godz. 2 po południu wobec ludu zgromadzonego uchwała komitetu ma być na Kapitolu obwieszczoną. Wieczorem jednak komitet otrzymał zakaz obwieszczania swoich uchwał pod gołem niebem. Dzienniki ministeryalne nazywają cały ten wiec komedyą. *Libertà* obwinia deputowanych, którzy w wiecu głos zabierali i głosowali, o złamanie przysięgi na konstytucyę i o wiarołomstwo względem króla. Z powodu zakazu obwieszczenia uchwały wiecu na Kapitolu, postanowiono obwieścić ją w jednym z teatrów.

Nie ma dotąd żadnych szczegółów o domniemanym nowym „spisku prochowym" Fenistów, którego celem miało być wysadzenie rezydencyi królowej, Windsor, w powietrze. Doniesienie o takim zamiarze jest trudnem do uwierzenia i można chyba przypuszczać, że jest to płonny postrach, podobnie jak inne wieści o wysadzaniu arsenałów w powietrze. Feniści przecież wiedzą, że osoba królowej nie wpływa na obrót ich sprawy. Rzeczywiście też telegram z dnia wczorajszego donosi, że *Globe* nazywa zamach na Windsor zmyślonym.

Położenie jenerała Colleya wobec Boerów jest zagrożone; natomiast Basutowie oświadczają poddanie swoje, przyrzeczono im bowiem nietykalność ich posiadłości. Colley żąda posiłków, które jednak nierychło dojść go mogą.

Nie samą historyczną tylko ma wartość podnoszenie dziś stosunków Rosyi i Anglii do Afganistanu z czasów gabinetu Beaconsfielda, do czego dało powód przedłożenie aktów parlamentowi angielskiemu, gdyż znaleść tam można ważne wskazówki na przyszłość. Hartington zbył niczem interpelacyę w tym przedmiocie wniesioną przez Rawlinsona a urzędowa prasa rosyjska usiłuje osłabić wrażenie sprawione korespondencyą znalezioną przez Anglików w Kabulu. *Agence russe* mówi w tym przedmiocie: Na prośbę lorda Granville o przyjacielskie wyjaśnienia do ks. Łabanowa, gabinet rosyjski udzielić kazał korespondencyę jen. Kauffmanna z Szyr Alim i pozwolił zużytkować ją. Parlament z tych dokumentów dowie się, że postępowanie Rosyi było należyte i lojalne. Jen. Kauffmann utrzymywał z emirem stosunki prostéj grzeczności. O wzburzeniu przeciw Anglii nie mogło być wcześniej mowy, dopóki grożąca wojną polityka przeszłego gabinetu angielskiego nie postawiła Rosyi w konieczności uprawnionej obrony. Zresztą korespondencya wówczas za lorda Beaconsfielda ogłoszona, nie może służyć za miarę, gdyż Beaconsfield chciał w Anglii rozpowszechnić mniemanie, że Rosya zagraża posiadłościom angielskim w Indyach, pragnąc przez to usprawiedliwić swoją imperyalistyczną politykę (cesarstwa Indyjskiego), tudzież wyprawę na Afganistan i zdobycie granicy popartéj naukowo na północy Indyj.

*Journal de St. Petersbourg* powtarza wyjątek z pisma majora Buttlera do *Globe*, w którem tenże mówi, że jako oficer angielski zwiedził w różnych kierunkach w r. 1878 stepy turkomańskie, wzniósł fortyfikacye w Geok-Tepe i uczył Turkomanów korzystania z nich. *Journal* nazywa bezzasadnem przypuszczenie Buttlera, jakoby stepy te były ziemią wielce cenną i bardzo znaczącą dla bezpieczeństwa posiadłości angielskich w Indyach; zdanie to przypomina imperyalistyczną epokę Beaconsfielda. Rosya zawsze była tego zdania, że zarówno Anglia jak Rosya mają coś lepszego do roboty i w Azyi i w Europie, aniżeli nawzajem sobie dokuczać pod pozorem mniemanych niebezpieczeństw. Na szczęście, zapatrywanie takie Rosyi spotyka się w Anglii z podobnem przekonaniem. Nie można przypuszczać, aby mogły je zachwiać przedstawienia majora Buttlera, co najwięcéj, każą one pragnąć, aby w przyszłości nie było wolno takim wojskowym przynajmniéj jak długo noszą mundur, rozwijać działalność szkodliwą dla politycznych stosunków obu krajów.

W sprawie sporu grecko tureckiego nadchodzą zewsząd zgodne wiadomości, że po przybyciu Hatzfelda do Konstantynopola prowadzenie układów z Portą ma być głównie w jego ręce oddane; być nawet może, że dla nadania słowom jego większego znaczenia, cesarz Wilhelm napisze własnoręczny list do Sułtana. Po tych krokach spodziewają się, że Porta rozszerzy dotychczasowe koncesye, mianowicie odstąpi Larysę a więcej mocarstwa nie pragną. Po uzyskaniu koncesyj na Turcyi przyjdzie kolej wywierania nacisku na Grecyę.

Zaprzeczana kilkakrotnie wiadomość o dymisyi Kogălniczeana, potwierdza się nareszcie stanowczo.

Do komisyi *à quatre* (austryacko-serbsko rumuńsko-bułgarskiej) Bułgarya wyznaczyła Stojczewa.

Zagrożona w swéj egzystencyi partya Risticza chwyta się podstępów nadzwyczajnych. Za jéj sprawą odebrał rząd serbski z różnych punktów nadgranicznych zawiadomienia, że Piotr Karadżiordżewicz zjawił się nad granicą z orszakiem zbrojnych, że ma wpaść do Serbii i detronizować Milana, będąc w zmowie z obecnem ministerstwem. Jakie wiadomości te miały wywrzeć skutek, nie trudno odgadnąć. W pierwszej chwili zarządzono nawet środki ostrożności, dziś wiadomem już jest w Serbii, że książe Piotr z Wiednia nie ruszył się, i żadna siła zbrojna nad granicą nie pojawiła się, cała rzecz zaś była ukartowaną sprawką stronników Rosyi, pod przewodem Risticza działających.

---

Regulacya podatku gruntowego miała głównie stosowne wyrównanie ciężarów między podatkującymi właścicielami posiadłości ziemskich na celu, podwyższenie podatku tego spada więc przeważnie na grunta poprzedzającym katastrem nie objęte i dla tego dawniej wcale nieopodatkowane albo na grunta drogą kultury w wartości swej podniesione. Do uchylenia niesprawiedliwości, jakie się w nowe oszacowanie i taryfowanie gruntu zakraść mogły, służy dwuletni okres reklamacyjny, w czasie którego rząd ze szczególną skrupulatnością uwzględniać będzie reklamacye tych, którzy tym razem wyżej opodatkowani zostali.

Oprócz tego wniesiona świeżo w Radzie państwa ustawa uwzględnia aż do najdalszych granic możebności interes podatkujących. Nietylko bowiem ogólna suma podatku gruntowego, którą poprzednio ministerstwo do czterdziestu milionów podnieść zamierzało, zniżoną została do kwoty 37,500,000 złr., ale ustawa obecna zawiera w postanowieniach swych wszelkie możebne uwzględnienia tych, którzy wyżej opodatkowani zostali. Ustawa wprawdzie obowiązuje już od początku r. 1881 a pobór podatku ma się uskuteczniać podług katastru przez komisyę regulacyjną ułożonego, ale w ustawie zamieszczono cały szereg uwzględnień dla tych, na których grunta wyższe kwoty podatkowe nałożone zostały. Od tych mianowicie, którzy podług nowej taryfy więcej niż 10% nad dotychczasowy podatek opłacać mają, nie będą mogły urzędy poborowe, w ciągu dwóch pierwszych lat, stanowiących okres reklamacyjny, żądać większej nadwyżki, jak 10% tego, co w roku 1880 płacili.

Jeśli w drodze reklamacyjnej kwoty nałożone na nich nową taryfą, zniżone zostaną tak, iż się okaże, że nawet płacąc tylko 10% nadwyżki, za wiele płacili, sumy nadpłacone wrócone im zostaną; jeśli zaś w drodze postępowania reklamacyjnego kwota nałożonej na nich nadwyżki zniżoną nie zostanie, sumę taryfą oznaczoną zaczną dopiero płacić z początkiem r. 1883 i to nie całą od razu, tylko co rok doliczaną im będzie $^1/_{10}$ część nadwyżki, aż stopniowo dawny podatek z nową taryfą się wyrówna; niedopłacona zaś reszta, tak z lat okresu reklamacyjnego, jak z lat stopniowego podwyższania, zupełnie opuszczoną im zostanie.

Takiej samej ulgi stopniowego podwyższania, z opuszczeniem reszty, doznają ci, którzyby nie będąc w nowej taryfie wyżej jak dawniej oszacowani, podczas postępowania reklamacyjnego do wyższej klasy taryfowej zaliczonemi być mieli.

Podwyższenia ogólnej sumy na Galicyą przypadającej nie można było uniknąć, suma ta jednak rozdziela się w największej swej części na grunta nieobjęte poprzednim katastrem; nadwyżka zaś przypadająca na dawniej opodatkowane grunta, jest stosunkowo małą, a podatkujący, czy im nadwyżka przez opodatkowanie nowych gruntów, czy przez wyższe oszacowanie dawniejszych urosła, używać będą, w czasie przejściowym ulg powyżej wymienionych. Pamiętać zaś należy o tem, że w położeniu stworzonem obecną taryfą, wiele jeszcze zmienić się może, jeśli tylko w postępowaniu reklamacyjnem niczego się nie zaniedba.

Ustawa wniesiona obecnie do Rady państwa obowiązywać ma na lat 15 a w ciągu tego okresu ogólna suma podatku gruntowego pod żadnym warunkiem podwyższoną być nie może.

Zniżenie ogólnej sumy podatku gruntowego do 37,500,000 złr. i opuszczenia zapewnione ustawą na pewien szereg lat wyżej opodatkowanym, sprawiają, że cała regulacya podatku gruntowego, jest więcej wyrównaniem ciężarów gruntowych, niż przysporzeniem dochodów państwa, a ustalenie tej sumy na lat pietnaście, zabezpiecza własność gruntową od dalszego obciążania jej w ciągu tego okresu.

Na dalsze pokrycie deficytu składać się więc będzie musiał teraz kapitał ruchomy. Zapatrując się z tego punktu na świeżo wniesioną do Izby deputowanych ustawę podatku gruntowego, uważać ją można za klęskę partyi centralistycznej, ona to bowiem, w zaślepieniu namiętności działając, nietylko (jak jej słusznie *Presse* onegdaj zarzuca) przez agitacyę między chłopami Styryi i Dolnej Austryi, wbrew zasadom swoim, walkę interesów prowincyalnych ożywiła, ale stała się nadto głównym powodem obniżenia ogólnej sumy podatku gruntowego, której podwyższenia tak mocno pragnęła, że na nią około 30 milionów kosztów ze skarbu państwa wydała.

## KORESPONDENCYA „CZASU"

**Ze wsi** 12 lutego.

(*A. M.*) Za kilka dni przyjdzie na 18tem zgromadzeniu delegatów Towarzystwa kredytowego we Lwowie pod obrady ważna kwestya stopy procentowej od pożyczek hipotecznych; godzi się zatem przypomnieć koleje, jakie ta kwestya na dawniejszych zgromadzeniach przechodziła. Kwestya podwyższenia stopy procentowej od pożyczek hipotecznych z 4% na 5% postawioną została przez dyrekcyę na 5tem zgromadzeniu delegatów 1868 r. Referentem był ś. p. K. Krzeczunowicz, i zgodnie z dyrekcyą postawił wniosek podwyższenia. Jako usprawiedliwienie postawionego wniosku przytoczyi sprawozdawca „powszechne narzekanie, że pożyczający przy sprzedaży swoich listów zastawnych za wiele z kapitału tracą."

Przeciwko temu wnioskowi naprożno przemawiali pp. hr. E. Stadnicki, Ujejski i Abrahamowicz. Wniosek postawiony przez hr. Stadnickiego, aby pomimo przyjęcia 5% listów zastawnych, także wydawanie i 4% list. nadal zatrzymać, pomimo wymownego poparcia p. Smarzewskiego, z jak największą szkodą dla większej własności, upadł. Upadł zaś głównie z powodu argumentu, podniesionego przez ś. p. sprawozdawcę, a mianowicie, „ponieważby były trojakie listy zastawne w obiegu, a więc musiałoby trojakie umarzanie i losowanie mieć miejsce." Zaiste argument błahy; obecnie bowiem, pomimo odrzucenia wniosku hr. Stadnickiego, mamy przecie trojakie listy zastawne, a mianowicie: dawną emisyę 4% i dwojakie t. j. nieokresowe i okresowe 5% listy zastawne.

Kwestya stopy procentowej przyszła znowu na porządek dzienny 10go zgromadzenia delegatów na dniu 5 lutego 1873 r. Tym razem projekt wyszedł od dyrekcyi i brzmiał jak następuje:

Dyrekcya wnosi: 1) zamknięcie emisyi listów zastawnych 5% dotąd wydawanych, a rozpoczęcie nowej emisyi, 2) podniesienie dla nowej emisyi odsetków czynnych i biernych na 6%, 3) przyjęcie na umorzenie w planie $^8/_{10}$%.

Przeciwko temu wnioskowi powstał pierwszy ś. p. Mieczysław hr. Marassé i wymownemi słowy przedstawił sytuacyę większej własności.

Niezaprzeczoną jest rzeczą, mówił on, że wyższy procent kapitalistów przynęca i kurs papierów do góry podnosi, jednakże „nie w proporcyi" podwyższonego oprocentowania. Na dowód służyć mogą 4% i 5% listy zastawne, pomiędzy któremi różnica kursu tylko 7 złr. wynosi; zważywszy jednak, iż trzeba przyjąć na siebie większe opłaty, zważywszy nareszcie, że ziemia tylko 5% przynosi, ginie chwilowy ratunek i staje się zarodem przyszłej zguby, niedozwalającej o zmianie oprocentowania listów zastawnych na teraz myśleć. Poparł go przy szczegółowej dyskusyi ś. p. K. Krzeczunowicz. „Zaprzecza on, żeby gospodarstwa ziemskie przynosiły całe 6%, a ci, co się takim pięknym sukcesem wykazać mogą, powinni to policzyć na karb swych zdolności i swego przemysłu, a dalej jeśli się kto chce zgubić zaciągając drugą pożyczkę, dla tego nie ma ratunku. W takim razie lepiej sprzedać ziemię, aniżeli utrzymując się w posiadaniu nad miarę zadłużonego majątku, siebie łudzić. Pomimo gorącego przemówienia ze strony dyrekcyi przez hr. Rusockiego i śp. Pajączkowskiego wniosek dyrekcyi upadł, a gdyby się był utrzymał nie będzie przesadą powiedzieć, iż większa połowa majątków ziemskich większej własności do tej chwili przez licytacyę publiczną sprzedaną by została, bo podniesienie stopy procentowej od pożyczek na 6%, znaczyło wraz z nieodzownem naruszeniem kapitału 7%, podczas gdy renta z ziemi w Galicyi z 5% spadła w ostatnich latach na 3½%, czyli innemi słowy Towarzystwo kredytowe, wyczerpnęłoby cały dochód ziemskich majętności, a dalsze konsekwencye takiego stanu rzeczy każdy czytelnik sam odgadnąć może łatwo. Uznanie zatem należy się tym mężom, którzy wówczas wystąpili śmiało przeciwko tak zgubnym chociaż zresztą w najlepszych zamiarach postawionym wnioskom. Postawionemi zaś te wnioski zostały w ułudnej nadziei, iż rozszalałe kapitały dążące na giełdę wiedeńską, w ten sposób powstrzymą się. Dalszy przebieg wypadków okazał, jak mylnem było to mniemanie.

Pokazało się, że listy zastawne nie dla tego ciągle spadały w kursie, ponieważ nie dawały dostatecznej rękojmi pewności, lub ponieważ 4% rocz-ny od listów zastawnych był zbyt małym, lecz z tego powodu, ponieważ liczba tych, którzy chcieli szukać szczęścia w papierach hazardownych stawała się coraz większa. Błędem zatem było podnosić stopę procentową z 4% na 5%, ale niechybną zgubą byłoby podnieść ją na 6%, czyli rolnikowi kazać płacić 7% wraz z umorzeniem kapitału, ponieważ obowiązkowi temu zadosyć uczynićby nie mógł, a zatem bankructwo i wywłaszczenie niechybne nastąpić by musiało.

Lecz zapyta się nie jeden, co obecnie uczynić należy? odpowiedź z powyżej powiedzianego łatwo da się wysnuć.

Podwyższenie stopy procentowej spowodowane zostało ostrą chorobą, która skończyła się w roku 1878 straszną katastrofą, która dotknęła naprzód świat giełdowy, potem handlowy i przemysłowy, a nareszcie rolnika. Z natury rzeczy rolnika dotknęła najpóźniej, ale za to dla społeczeństwa zachwianie tego ostatniego jest najgroźniejszem, naprzód ponieważ w żadnym kraju, gdzie rolnictwo dotknięte, rozwijać się nie może, a następnie, ponieważ w kraju rolniczym wyłącznie jak nasz, klęska taka jest podwójną. To też gdy przesilenia w handlu i przemyśle przyszły i przeszły, jak każda ostra choroba — upadek rolnictwa powolny, ale coraz ostrzejszy przybiera charakter. Lecz i nadzieja ratunku także zaczyna się ukazywać, a tą kotwicą zbawienia dla rolnika jest ciągłe spadanie ceny pieniędzy.

Zależy więc tylko od samego rolnika, aby z tych pomyślnych konjunktur dla siebie korzyść wyciągnął jak najprędzej. Żywotną dla większej własności jest obecnie kwestya zniżenia stopy procentowej. Delegaci naszego Towarzystwa kredytowego na posiedzeniu z końcem b. m. odbyć się mającem jednogłośnie uchwalić powinni: 1) Zamknięcie emisyi 5% listów zastawnych, dotąd wydawanych; 2) zniżenie odsetków czynnych i biernych dla nowej emisyi na 4%. Równocześnie zaś uchwalić powinni petycyę do Rady państwa, aby właściciele większej własności, w myśl przemówienia hr. Taaffego, przy konwersyi swoich z obowiązań z 5% na 4% w Towarzystwie kredytowem ziemskiem we Lwowie, nie potrzebowali płacić należytości ex- i in-tabulacyjnych, jak to obecnie obowiązujące przepisy nakazują. Będzie to pierwszy krok do sanacyi naszych zwichniętych stosunków ekonomicznych, a za lepszym bytem większej własności, pójdzie poprawa stosunków w całym kraju.

**Lwów** 13 lutego.

(§§) Pochlebiam sobie, że najpierw ostrzegłem obywatelstwo w Stanisławowskiem, aby nie zapomniało o wyborze posła sejmowego w miejsce śp. Bronisława hr. Łosia. Wynik wyboru wykazał, że miałem racyę, zarzucając wówczas zasypianie sprawy i zapowiadając klęskę. Pozwalam sobie powtórzyć dziś te upomnienia co do dalszych wyborów uzupełniających, mianowicie bliskiego wyboru posła Rady państwa z okręgu gmin wiejskich Lwów-Jaworów-Gródek w miejsce śp. Kornela Krzeczunowicza. Jest to okrąg najwięcej wystawiony na niebezpieczeństwo, bo najbliższy centralnego ogniska agitacyi ruskiej Domu narodnego, który, jak się pokazało w Stanisławowskiem, nie pomija żadnych środków presyi, nawet tak niegodziwych, jak grożenie karami bożemi w najdalsze pokolenia. Nadto niebezpieczeństwo grozi jeszcze z tego powodu, że ruscy agitatorowie nie potrzebują w tym okręgu zdobywać dopiero terenu obcego sobie dla całkiem nowego kandydata, jak dr. Dobrjański, lecz tylko odzyskać mandat dla kandydata, który już przed śp. Kornelem Krzeczunowiczem zasiadał w Radzie państwa jako reprezentant gmin lwowskiego okręgu. Kandydat ruski, X. Szwedzicki, znany jest dobrze włościanom w okolicy i posiada w całem duchowieństwie ruskiem najsilniejsze poparcie. Jestem pewny, że księża ruscy w okolicy Lwowa już dziś tak agitują jakby wybór miał jutro nastąpić, gdy tymczasem nawet we Lwowie samym trudno się dowiedzieć, kto z polskiej strony stanie do walki wyborczej, kto ubiegać się zechce o mandat osierocony po śp. Krzeczunowiczu. Opinia dość powszechnie wskazuje p. Dawida Abrahamowicza, jako kandydata, który nietylko mógłby, lecz nawet powinien ubiegać się o mandat osierocony, bo jako właściciel rozległych dóbr w pobliżu Lwowa, znany jest włościanom, a jako wzorowy gospodarz wiejski wzbudzić może w wyborcach zaufanie, że potrafi i zechce bronić w centralnym parlamencie interesów rolnictwa tak, jak poprzedni poseł tego okręgu.

Jeszcze mniej niż o wyborze lwowskim dowiedzieć się można o uzupełniającym wyborze posła sejmowego z gmin wiejskich okręgu Kossów-Kuty. Oby tylko nie powtórzyła się tam historya wyboru Stanisławowskiego, czego bardzo a bardzo obawiać się należy, jeżeli już w najbliższych dniach nie dowiemy się o szczegółach, któreby wskazywały, że ktoś zajmuje się tym wyborem i pamięta o tem, żeby włościanie nie zostali zdani zupełnie na machinacye agitacyjne Domu narodnego. Okoliczność, że chodzi tu o mandat do Sejmu a nie do Rady państwa, nie powinna nigdy osłabiać interesu dla akcyi wyborczej. Niema bowiem żadnej hierarchii między mandatami, a gdyby kto chciał ją uznawać, to wypada wystąpić przeciw temu stanowczo. Z jakiegokolwiek stanowiska zapatrywać się będziemy na tę sprawę, w każdym razie interes materyalny, moralny i polityczny każe nam z równą usilnością bronić w wyborach uzupełniających każdego krzesła w Sejmie i Radzie państwa. Prawda, że stosunek głosów w dzisiejszym Sejmie jest tak pomyślny, iż nawet utrata kilku mandatów naraz nie zachwieje go wcale, ale chociażby nawet Sejm nie miał w swem łonie ani jednego wrogiego nam żywiołu, zawsze utrata jednego nawet mandatu uważaną być musi za klęskę polityczną.

Obiegające w prasie wiedeńskiej pogłoski o zwołaniu sejmów w kwietniu lub maju na razie nie są pewnie niczem innem, jak tylko hipotezą, którą z równą racyą możnaby już dziś postawić na r. 1882. Kwiecień i maj uchodzą bowiem zawsze za porę najodpowiedniejszą dla sesyi sejmowej, a z praktyki dotychczasowej pokazuje się, że także i rząd przenosi wiosenne sesye nad jesienne, bo kiedy tylko do wiosny uporać się mógł w Radzie państwa ze sprawą budżetu państwowego, zawsze na wiosnę zwoływał sejmy krajowe. Rozpoczęte w Wydziale krajowym prace dla sejmu ograniczają się na razie do materyałów już gotowych, t. j. przedłożeń opracowanych dla poprzedniej sesyi, a dla braku czasu niezałatwionych w pełnej Izbie. Także sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego wchodzi już na warsztat biurowy. Jestto praca która corocznie rozpoczyna się i nawet rozpoczynać się musi o tej porze, bez względu na bliższy lub dalszy termin otwarcia sesyi sejmowej. Daleko natomiast jeszcze do załatwienia niektórych spraw, które przez sejm do opracowania przekazane zostały. Sprawa szkolna np., mianowicie reforma szkół ludowych, przebyła dopiero pierwszą fazę, t. j. została w sekcyach ankiety rozebraną. Referenci sekcyjni pracują teraz nad elaboratami, a dopiero, gdy je wykończą, będzie można zwołać pełną ankietę. Same uchwały ankiety nie stanowią jednak gotowego już materyału, bo w myśl kierunku wytkniętego sprawie reformy szkolnej przez Wydział krajowy, wnioski ankiety przesłane zostaną Radom powiatowym do zaopiniowania. Sprawa reformy szkół średnich także jeszcze nie dojrzała do ostatecznego opracowania, bo ani krajowa Rada szkolna, ani krakowska Akademia umiejętności nie przedłożyły dotąd projektów swoich.

**Wiedeń** 12 lutego.

(?) Wczoraj wniósł rząd w Izbie projekt do ustawy o przyszłym kontyngensie podatku gruntowego, który przez lat 15 (od r. 1881 do 1895) ma wynosić ogólną kwotę 37,500,000 złr., a zatem w wysokości dotychczas opłacanej. Z proporcyi tej sumy do ogólnego dochodu gruntowego stósownie do uchwał komisyi centralnej w kwocie 169,625,547 złr. wypada procent podatku gruntowego w zaokrągleniu $21^1/_{10}$%. Rząd nie postawił wyższej kwoty ze względu na ogólnie utrudnione

i niepomyślne stosunki w gospodarstwie rolniczem jak również i z tej przyczyny, ponieważ przed laty 11-tu przy debatach w parlamencie nad ustawą z 24 maja 1869 oświadczył był stanowczo, że celem tej ustawy w pierwszym rzędzie ma być nie podwyższenie, lecz sprawiedliwe rozłożenie podatku grutowego. Wprawdzie pozostaną owe na przeprowadzenie regulacyi podatku gruntowego wydane 30 milionów złr. przez 15 lat bez pokrycia, a choć podatek gruntowy nie wyda żadnej nadwyżki dla częściowego zrównoważenia budżetu, to jednak dzisiejszy projekt ustawy opartej na słuszności powinien znaleść powszechne uznanie tak u całej ludności, jak i we wszystkich partyach Izby poselskiej. Co więcej, rząd poszedł jeszcze dalej, gdyż nie tylko dla tych krajów, w których dotąd podnoszono najgłośniejsze skargi na wrzekome pokrzywdzenie, ale w ogóle dla wszystkich właścicieli gruntu bez różnicy, u których podatek od tej samej przestrzeni posiadanej okazałby się o więcej niżeli 10% wyższy nad kwotę opłacaną w roku 1880, przyznaje ulżenia w dwóch kierunkach. W czasie prowizorycznym aż do ostatecznego przeprowadzenia reklamacyi ma być przypisany podatek tylko w wysokości z roku 1880 i 10% tegoż podatku, nadwyżka zaś, jakaby się okazała po prawomocnem wyrównaniu należytości podatkowej, zostanie stopniowo przez 10 lat co roku o $^1/_{10}$ część umorzana.

Zapał do walki z obecnym rządem na polu podatku gruntowego ochłódł w szeregach lewicy, która niedawno temu przy pomocy agitacyj chłopskich i zajadłości dzienników była niemal pewną zwycięztwa, że kontyngens podatku gruntowego zostanie odmówiony, a gabinet do ustąpienia zmuszony; umysły chwilowo wzburzone, uspokoiły się bo się też utarło powszechnie przekonanie, że centraliści hałasują i agitują tylko na oślep. W spokojnem i poważnem zachowaniu się rządu wobec wzburzenia pomiędzy chłopstwem niemieckiem okazała się jego właściwa siła żywotna, a liczne deputacye u prezesa ministrów i ministra skarbu, tudzież u samego Cesarza przekonały się, że rząd świadomy jest swych celów i takowe wprawdzie łagodnie, ale i z całą stanowczością przeprowadzi. Centraliści spuścili więc z tonu, bo stracili nadzieję powodzenia swej taktyki, skoro nawet wielu z nich oświadczyło się w klubach i przy innych sposobnościach za zezwoleniem kontyngensu. Mimo to należy się spodziewać, że debaty nad tą ustawą nie przeminą spokojnie i gładko w Izbie, dokąd nieustannie wpływają niezliczono petycye drukowane (!) nawet z Czech, które w podatku gruntowym najwięcej są uwzględnione.

**Wiedeń** 13 lutego.

*(A)* Ustawa o podatku gruntowym, mająca ostatecznie załatwić tę zawikłaną sprawę, nie uzyskała uznania ze strony opozycyjnej prasy. Jest to los każdego przedłożenia, które pochodzi od obecnego gabinetu. Gdyby ustawa wspomniona zawierała wyższą sumę podatku gruntowego, gdyby nie uwzględniła skarg tych krajów, co czują się pokrzywdzone uchwałami komisyi centralnej, prasa narzekałaby na fiskalizm ministra skarbu i podburzyłaby włościan przeciw rządowi. Ponieważ atoli przedłożenie p. Dunajewskiego nie dostarcza materyału do tego rodzaju zarzutów, więc jest ono znowu za mało fiskalnem i mieści w sobie podarunki dla opodatkowanych kosztem dochodów państwowych. Takiej broni nie waha się użyć ta sama prasa, która opiekowała się przez parę miesięcy losem biednych włościan, zagrożonych wysokim podatkiem gruntowym. Na tej taktyce, która nie zna innego celu, krom opozycyi, poznać się musi wreszcie ludność. Opozycya już zaczyna zbierać owoce swej bałamutnej agitacyi. Ten sam górno-austryacki redaktor p. Kirchmayr, który tak długo stał na czele ruchu włościańskiego przeciw rządowi, trąbi w swym dzienniku do odwrotu zupełnego, a nawet udziela gabinetowi wotum zaufania. Teraz obóz wiernokonstytucyjny ogłosi niewątpliwie p. Kirchmayra jako człowieka bez czci i wiary. Może nie bez podstawy. Ale cóż ztąd wynika? Otóż, że ruchem włościańskim w Górnej Austryi kierował człowiek wątpliwej sławy. któremu prasa opozycyjna hołdy oddawała, dopóki służył jej celom.

Zabawniejszą jest inna strona przedłożenia rządowego o podatku gruntowym. Nie ulega bowiem kwestyi, że znaczna większość oświadczyła się za tem przedłożeniem, i to nie tylko cała prawica, ale także część lewicy, która nie ma odwagi głosować wbrew interesom materyalnym wyborców. Nadarmo dzienniki usiłują nakłonić lewicę do jedności i do odrzucenia przedłożenia rządowego. Nic to nie pomaga. Niemieccy deputowani z Czech pójdą w tej sprawie razem z prawicą. W rozpaczy dzienniki opozycyjne wołają, że to korupcya parlamentaryzmu, zmuszająca deputowanych wbrew przekonaniu głosować, aby nie stracić mandatu. Deputowani z lewicy nie będą wdzięczni za takie świadectwo ubóstwa, jakie im wystawia własna prasa.

Jeszcze inny czynnik jest głuchym na błagania prasy. Giełda wiedeńska nie popada w *baissę*, pomimo że *Nowa Presse* tak bardzo sroży się przeciw tutejszym kołom finansowym. Spadek renty byłby dla opozycyi nader pożądanem, aby dowieść zgubności rządów p. Dunajewskiego. „Bezmyślna“ giełda nie chce słuchać ojcowskich tych napomnień. Czemu *Nowa Presse*, która teraz tak rozpaczliwie wojuje przeciw nieusprawiedliwionej *haussie* papierów, nie korzystała z owej wymowy i z wpływu swego przed rokiem 1873? Czemu nie przyczyniła się do uniknięcia *krachu?* Teraz wszystkiemu winien p Dunajewski, przeciw któremu nawet fałszowanie faktów zdaje się być dozwolonem. I tak p. Dunajewski ma być powodem, że nie przyjdzie tak prędko do konferencyi o uporządkowaniu waluty! Węgierski minister skarbu hr. Szapary nalega na odbycie konferencyi, której sprzeciwia się p. Dunajewski. Tak twierdzi *Nowa Presse*. W istocie zaś rzecz ma się przeciwnie. P. Dunajewski nalega na rząd węgierski, który się jeszcze waha.

Zaraz po śmierci wiedeńskiego arcybiskupa Kutschkera pisałem wam, że jego następcą zostanie prawdopodobnie biskup polowy X. Gruscha. Dziś jest rzeczą pewną, że biskup Gruscha otrzyma tę posadę, chyba jeśli sam odmówi, czego atoli nikt nie przypuszcza.

**Ateny** 8 lutego.

Przedwczoraj rozpoczęła się sesya parlamentu, zaingurowana szermierką, wróżącą żywą walkę między wielkiemi stronnictwami politycznemi i Izbą P. Tricupis, który za otwarciem sesyi pokonany został przez szczęśliwego swego współzawodnika, gotuje się do wymierzania ciosów przeciw rządowi.

Szef opozycyi rozpoczął walkę na polu przygotowań wojskowych. Przedwczorajsza jego mowa, zrazu źle przyjęta przez publiczność a w końcu oklaskami uwieńczona, pełną była rekryminacyj przeciw złemu zarządowi uzbrojeń i bezskuteczności środków, do jakich chce się odwołać rząd celem rozpoczęcia wojny.

Rozpocząwszy nową swą interpelacyę względem obecnego stanu rokowań w kwestyi turecko-greckiej, p. Tricupis żądał zakomunikowania dokumentów odnoszących się do sądu rozjemczego i konferencyi, aby postanowić, jaką drogę ma obrać Grecya. Część ta jego mowy sprawiła pewne rozczarowanie w publiczności, gdyż opinia stanowczo już orzekła co do tego i żąda... wojny. Zrozumiawszy, że popełnił błąd, który starał się wytłomaczyć jako *lapsus linguae*, p. Tricupis rozwodził się długo nad bezwzględną koniecznością wojny, i w końcu zażądał wyjaśnień co do uzbrojeń w wydziałach wojny i marynarki.

Mowa szefa opozycyi parlamentarnej daje miarę ogólnego usposobienia. Wojna uważaną jest nietylko za nieuchronną, lecz pragną jej jako jedynego wypadku, mogącego rozwiązać wszelkie trudności tak wewnętrzne jak w sferze polityki powszechnej. Niektóre dzienniki, najbardziej poniekąd szanowane, mówią, że gdyby nawet przyznano bez oporu Grecyi prowincye wskazane przez konferencyę berlińską, rząd powinien mimo tego wywołać wojnę. Honor hellenizmu wymaga według tych dzienników, aby młoda armia grecka otrzymała chrzest ognia.

Wobec uwag tego rodzaju, słowa pojednania i umiarkowania, jakie ambasady mocarstw zwracają do rządu greckiego, mało są uwzględniane. Party przez dyplomacyę, która chce skleić bądź co bądź zgodę, a z drugiej strony przez opinię publiczną, rząd w trudnem znajduje się położeniu. Od wprowadzenia w życie marzeń p. Barthelemy St. Hilaire, rząd grecki lawiruje dyplomatycznie przyspieszając uzbrojenia i przyznać mu trzeba, że lawiruje zręcznie.

Minister spraw zagranicznych p. Kommunduros celuje szczególnie w tym rodzaju dwulicowości dyplomatycznej. Przyparty do muru przez ministra francuskiego w kwestyi rozjemstwa, p. Communduros musiał w końcu wprost odmówić, ponieważ jednak nie chciał drażnić wielkiego mocarstwa sprzyjającego Grecyi, umotywował odmowę swą tajemnicą, która go zmusza tak postąpić.

„Mam tajemnicę“ powtórzył on kilkakrotnie do br. Mouy. Dzięki tej tajemnicy, która zaintrygowała pierwszych ministrów wielkich mocarstw, uchylonem zostało ustępstwo. i tak się też zapewnie stanie z konferencyą w Konstantynopolu.

Tymczasem armia uzupełnia się z każdym dniem i ćwiczenia jej odbywają się z kolei z patryotycznym zapałem. Piechota, której uzbrojenie jest już ukończone, zajmuje się od kilku tygodni musztrami brygadowemi. Kawalerya jest jeszcze w stadyum formowania. Dwa pułki (10 szwadronów) są już wyekwipowane i dobrze wymusztrowane, a teraz formuje się trzeci pułk o 5 szwadronach. Działa są wyborne (systemu Kruppa), amunicya wojenna w obfitości, a strzały są tak celne, że zadziwiły obcych oficerów, którzy byli w ostatnich czasach obecni na tej mustrze artyleryjskiej.

Dzięki nieznużonej działalności ministra marynarki p. Bubulis, wybrzeża królestwa są literalnie najeżone torpedami. Jedynie statków pancernych brak Grecyi. Lecz ponieważ rząd nie zamierza przedsiębrać kroków zaczepnych na morzu, czuwa on głównie nad obroną brzegów. Najdalej w ciągu miesiąca — a wnosić należy. że rokowania dyplomatyczne potrwają dłużej niż miesiąc — Grecya przyjdzie do stanu obrony, w obec której niczego lękać się niepotrzebuje.

# Sprawy monarchii.

**(Kredyty dodatkowe na r. 1881** c. d.) Dochody etatu ministerstwa oświecenia i spraw duchownych w preliminarzu dodatkowym czynią 861,157 złr., z których niemniej jak 842,400 złr. przypada z Galicyi, a tylko 18,757 złr. z innych krajów. Co się tyczy tej niewielkiej kwoty dochodów z innych krajów, pochodzi ona w głównej części z Czech i Morawy, a obejmuje nietylko opłatę szkolną z przejętych na skarb lub rozszerzonych szkół średnich, lecz także to, co tytułem zobowiązań gmin wobec gminnych dotychczas zakładów naukowych wpłynie lub wpływać będzie do skarbu. Co się zaś tyczy dochodów z Galicyi, mieszczą się w nich owe 70,000 złr., które, jak wspomnieliśmy w artykule drugim, pójdą z funduszów uniwersyteckich na zbudowanie gmachu dla wydziału prawniczego, a które z nominalnej wartości 71,500 złr. obligacyj indemnizacyjnych są tu zaokrąglone do 70,000 złr.; a dalej mieści się w nich 600 złr. spodziewanej opłaty szkolnej z nowego gimnazyum w Sanoku, która to drobna pozycyjka dochodu powiększy się bardzo znacznie, gdy dodamy do niej nasamprzód owe 100 złr. które miasto Sanok da na urządzenie wewnętrzne i gdy nadto uwzględnimy kapitał, jaki reprezentuje zobowiązanie się miasta do zbudowania gmachu, opalania go i utrzymywania wszystkich sług nowego zakładu naukowego. Ponieważ skarb nie dostaje tego wszystkiego w gotówce, przeto też nie można było uwzględnić tych zobowiązań gminy w preliminarzu dochodów; ale musieliśmy zwrócić na nie uwagę na tem miejscu aby nie uczynił ktoś może zarzutu, jakoby Galicya tańszem kosztem dostawała się do nowego zakładu naukowego, niż Czechy.

Główną część dochodów z Galicyi stanowią te, które pochodzą — by dosłownie przetłómaczyć nazwę źródła, użytą w dodatkowym preliminarzu rządu, z „udziału skarbu w procentach od zlikwidowanego mienia zachodnio-galicyjskiego funduszu wyrównawczego.“ Świadomym rzeczy nazwa ta wystarczy, by odrazu domyśleć się, o co tu chodzi; nieświadomych nie objaśnią nawet obszerne uwagi preliminarza rządowego. Ponieważ atoli własne informacye nasze, dla których zasięgnienia artykuł niniejszy się opóźnia, nie są jeszcze tak dokładne, by rzecz zupełnie wyjaśnić, z drugiej strony zaś uwagi rządowe naprowadzą przynajmniej na właściwą drogę dochodzeń w sprawie tego ciekawego i ważnego przedmiotu, przeto wolimy powtórzyć te uwagi w dosłownym przekładzie:

„Wskutek odstąpienia Galicyi Zachodniej (do której należało także Lubelskie; *przyp. sprawozd.*) Koronie polskiej na mocy traktatu z dnia 14 października 1809 r. nietylko poszła w zatratę większa część mienia zachodnio-galicyjskiego funduszu fundacyjnego *(Stiftungsfond)*, które składało się głównie z nieruchomości, lecz rozciągały się straty także na duchowieństwo, zakłady i fundusze pozostałych przy Austryi cząstek Galicyi, które na odstąpionem terytoryum miały własność w realnościach, w prawach używalności i zahipotekowanych kapitałach; administracya bowiem i ściąganie należytości było bardzo trudne, a w większej części nawet niepodobieństwem.

„Gdy rząd polski już przy wybuchu wojny z r. 1809 zasekwestrował majątki austryackiego duchowieństwa i funduszów austryackich i gdy po ukończonej już wojnie rokowania w tym względzie do żadnego nie doprowadziły skutku, wtedy Austrya także była zniewolona zasekwestrować położone w Galicyi majątki polskich instytucyj i korporacyj i przekazać dochody pozostałego jeszcze w ręku Austryi mienia zachodnio-galicyjskiego funduszu fundacyjnego do używania niektórym austryackim funduszom i zakładom, które bieżących swych potrzeb pokryć nie zdołały.

„Kilkakrotnie o to prowadzone rokowania dyplomatyczne skończyły się wreszcie konwencyą z d. 29 kwietnia 1828 r., w której Rosya zobowiązała się dać galicyjskim funduszom publicznym i korporacyom religijnym za majątki ich położone w Polsce rosyjskiej wynagrodzenie w sumie 214,153 złr. 13 kr. mon. konw.

„Wynagrodzenie to stało się w ten sposób, że Rosya odstąpiła położone w Austryi majątki duchowieństwa i zakładów polskich w wartości złr. 171,097 kr. 52 mon. konw., a resztę w ilości 43,055 złr. 21 kr., tudzież ustanowioną jeszcze protokółem dodatkowym z dnia 29 kwietnia 1828 r. kwotę 710 złr. 26 kr. zobowiązała się wypłacić gotówką.

„Kapitały odstąpionych przez Rosyę majątków trzeba było wypowiadać i często drogą procesu ściągać, używalności zaś po długich pertraktacyach wykupić. Czynność była utrudniona także przez to, że wedle wspomnionej konwencyi z r. 1828 pozostającą w ręku Austryi resztę mienia zachodnio-galicyjskiego powszechnego funduszu fundacyjnego wedle stanu jej z r. 1809 trzeba było wydać Rosyi, a ztąd fundusze i instytucye austryackie, które tymczasem używały dochodów tego funduszu, miały zwrócić wzięte zeń dochody, a zwrócić nie mogły, skoro nawet bieżących swych potrzeb pokryć nie zdołały. Musiał przeto skarb je zastąpić, a administracya skarbowa zastrzegła sobie regres do cząstek, jakie na każdy zosobna fundusz i zakład przypadną z danego przez Rosyę wynagrodzenia. Te wypłaty z skarbu zapisano jako zaliczki, celem obrachowania się w przyszłości.

„Wynagrodzenie wypłacone przez Rosyę za położone w Polsce majątki funduszów, zakładów i korporacyj austryackich w gotówce w ilości złr. 43,765 kr. 47 zatrzymał skarb na poczet swych pretensyj do nich, a przeto suma, która wpłynęła dla mających prawo do wynagrodzenia, wynosi 170,387 złr. 26 kr.

„Kapitały i procenta, które w ciągu lat na poczet tej sumy wpłynęły z odstąpionych przez Rosyę majątków, lokowano i fruktyfikowano w administrowanym przez byłą główną kasę funduszów politycznych, dziś ministeryalny urząd płatniczy, tak zwanym „zachodnio-galicyjskim funduszu wyrównawczym“ tak, że mienie tego funduszu po koniec października r. 1880 wynosiło 1,754,104 złr. 72½ ct. (wal. austr.) w obligacyach, a 85 złr. 35½ ct. w gotówce.

„Na podstawie odnośnych czynności i prac wstępnych, przeprowadzono teraz likwidacyę tego funduszu z zamiarem zwinięcia go w dniu 1 lipca 1881 r.

„Uprawnionymi do wynagrodzenia z tego funduszu są w pierwszym rzędzie ci, którzy w skutek konwencyi z d. 29 kwietnia 1828 r. wynagrodzeni zostali przez Rosyę sumą 214,153 złr. 13 kr. mon. konw., w drugim rzędzie zaś skarb tytułem finasowego zastępstwa swego w miejsce niektórych uprawnionych przy wydaniu mienia zachodnio galicyjskiego funduszu fundacyjnego w ręce Rosyi.

„Między uprawnionymi do wynagrodzenia znajdują się oprócz niektórych użytkowników duchownych i korporacyj religijnych także galicyjski fundusz naukowy, bądź jako prawni następcy istniejących dawniéj a zniesionych pod rządem austryackim korporacyj religijnych, bądź jako właściciele w skutek konwencyi z r. 1785. bądź nakoniec z tytułu dawnych uzupełnień dotacyjnych.

„Pominąwszy część, która należy się funduszowi religijnemu z tytułu uzupełnienia uposażeń wedle rozpoczętych ale nieukończonych jeszcze czynności, wynosi zlikwidowana cząstka galicyjskiego funduszu religijnego 54,590 złr. 18 ct. (wal. austr.) jako kapitał pierwotny, a 740,087 złr. 95 ct. procentów, cząstka funduszu naukowego zaś wynosi 3495 złr. 35 ct kapitału, a 28,324 złr. 27 ct. procentów.“

# Ziemie Polskie.

**(O reformie sądów w Królestwie).** Z powodu wieści o zamierzonej reformie w sferze sądowej w Królestwie Polskiem, *Gołos* odzywa się we wstępnym artykule w te słowa: Wieści jakie przeszły tak do prasy stołecznej, jak i warszawskiej o reformie sądów pokoju w kraju przywiślańskim zasługują na uwagę nie tylko ze względu na skutki dobroczynne owej reformy, ale i dla tego, że byłby to krok naprzód do przywrócenia normalnego biegu życia w tym kraju. Sądowe ustawy r. 1864 wprowadzone zostały do kraju przywiślańskiego w epoce wyjątkowego stanu kraju; jeżeli znajomość rzeczy i języka niezbędnemi są dla każdego urzędnika wogóle, to tem więcej społeczeństwo ma prawo wymagać tego od reprezentantów sprawiedliwości, szczególniej sędziów pokoju, jako najbliższych stróżów miejscowych interesów. „Znajomość miejscowych praw, znajomość warunków bytu ludności, znajomość narodowego języka, charakteru i obyczajów narodowych są niezbędnemi warunkami prawidłowego pełnienia obowiązków sędziego.“ Tylko z temi warunkami można domagać się zaufania ludności do sądów, trudno bowiem być dobrym sędzią, nie znając stosunków społeczeństwa, nie znając języka, w którym pokrzywdzony domaga się sprawiedliwości. Twórcy sądowych ustaw wprowadzili zasadę wyborczą. Tej zasady trzymali się przy wprowadzeniu ustawy do Królestwa Polskiego. Członków sądów gminnych wybiera miejscowa ludność, jeżeli zaś i przeciw tym sądom dają się słyszeć narzekania, to temu winno ograniczenie prawa wyborczego na korzyść władzy administracyjnej, mającej stanowczy wpływ na rezultat wyborów. Osoby wprowadzające sądową reformę do Królestwa nie mogły, albo nie życzyły sobie być konsekwentnemi; nie wprowadziły bowiem zasady wyborczej w miastach, gdzie przecież ludność daleko więcej rozwinięta, i do samorządu przygotowana. W miastach personal sądowy mianuje wyłącznie rząd. Nie podobna usprawiedliwić takiego dualistycznego systemu. Przyczyny tego zjawiska motywowane wypadkowem położeniem kraju. Teraz jednak owe powody znikły, i życzyć należy, aby znikły na zawsze. Należy zatem domagać się, aby wprowadzenie sądowej ustawy w Królestwie Polskiem, nie ograniczyło się na sędziach pokoju, ale rozszerzyło się i na wszystkie instytucye sądowe kraju w celu ściślejszego zespolenia naszych zachodnich kresów z pozostałemi częściami państwa.

**(Do Żytomierza na Wołyniu)** jak nam donoszą, przyszedł rozkaz przywrócenia budynku seminaryum, w którym obecnie mieści się policya, do dawnego stanu, gdyż budynek ten ma być oddany władzy duchownej. Seminaryum żytomierskie kształciło duchownych dla Wołynia, Podola i Ukrainy po zwinięciu dyecezyi podolskiej w Krzemieńcu, ostatniemi zaś laty seminaryum żytomierskie wcielonem było do wileńskiego; obecnie więc ma ono być przywrócone.

# Sprawy zagraniczne.

## Rosya.

**(Nowy program nihilistów).** *Kiewlanin* podaje treść najnowszego programu terorystycznego „południowego związku robotników.“ Związek ten odrzuca wszelką spokojną propagandę rewolucyjną, jako nieprowadzącą do żadnego praktycznogo celu, poleca zaś swym adeptom iść za przykładem Irlandyi, tj. wprowadzić w życie system postrachu, tajemnych morderstw i podpalania, który nazywa „systemem rękodzielniczego i politycznego terroryzmu.“ Dla zjednania sobie klasy robotniczéj i wykształcenia jéj w duchu rewolucyjnym, Związek radzi korzystać z wszelkich fabrycznych i rolniczych i nieporozumień i namawiać robotników do gwałtów i mordów. W ogóle program swój wykłada z otwartością cyniczną. Dla usprawiedliwienia zamiaru zamordowania pułkownika, zawiadamiającego warsztatami arsenału, odezwa Związku niepodaje ani jednego poważnego powodu, niewymienia żadnego nadużycia jego, powiada tylko poprostu, że miano go zamordować dla wywołania popłochu z jednéj strony, a zamieszek rewolucyjnych z drugiéj.

Taką jest treść nowego programu terorystów południowych rosyjskich, według *Kiewlanina*. Przemilcza atoli ten dziennik zupełnie, czy program ten był ogłoszony w Kijowie zwykłym sposobem plakatowym, czy przysłany do redakcyi, czy też znaleziony przy jakiéj rewizyi policyjnéj? Dodaje tylko, że kilku sędziów i adwokatów kijowskich, zajmujących się sprawami egzekucyi czynszów chłopskich, otrzymali piśmienne pogróżki „południowego związku robotników,“ że będą karani śmiercią.

W związku z tem wszystkim zdaje się zostawać najświeższa wiadomość o wysadzeniu w powietrze arsenału w fortecy kijowskiéj.

**(Sprawa powstania Kurdów).** *Journal de St. Petersbourg* rozprawia w najświeższym numerze o t. z „kwestyi Kurdyjskiej,“ powiadając, ż rząd rosyjski na wypadek, gdyby Persya nie mogła podołać powstaniu i dla zabezpieczenia swoich granic kaukaskich, wysłał był ku nim wojska, które jednak powstrzymał w drodze. Dalej broni ten dziennik Anglii przeciw „potwarzy, bardzo szeroko rozpowszechnionej w Rosyi,“ że powstańcy Kurdowie byli przekupieni przez Anglię celem dokuczenia i Rosyi, wskutek czego Szach zapotrzebował był interwencyi rosyjskiej. „Jest to rzeczywiście prawdą — powiada *J. de St. Pet.* — że rząd perski niejednokrotnie prosił Portę o położenie końca napadom Kurdów, jak równie — że Rosya, w obronie własnych interesów, popierała wobec Porty prośbę Persyi i domagała się od niej formalnych zobowiązań. Ale fałszywemi są wieści, jakoby Anglia sprzyjała dla jakichkolwiek względów napadom Kurdów, lub ich podżegała. Owszem, czyniła ona co mogła, a na równi z Rosyą, aby zapobiedz zaburzeniom Kurdow i pod tym względem przedstawiciele Persyi, Rosyi i Anglii działali w Konstantynopolu zupełnie w tym samym kierunku.“

**(Stowarzyszenia studentów).** *Sowremiennyja Izwiestija* donoszą, że kurator moskiewskiego okręgu naukowego p. Kapnist otrzymał w tych dniach od ministra oświecenia pozwolenie na otwarcie przy uniwersytecie moskiewskim studenckiej kasy pomocy koleżeńskiej, tudzież czytelni i kuchni wspólnej, t. j. tych wszystkich instytucyj, których zniesienie za rządów hr. Tołstoja stało się powodem wielu zamieszek studenckich.

**(Cło od zapałek)** Według *Gołosa* — pewne stowarzyszenie akcyjne francuskie zrobiło rosyjskiemu ministerstwu skarbu propozycyę, że będzie mu płacić 6 milionów franków rocznie za monopol wyrobu i sprzedaży zapałek chemicznych. Według przedłożonego projektu, wymiar podatku pośredniego, któryby dotknął tym sposobem konsumentów zapałek, mógłby być zredukowanym do 15 kop. od tysiąca zapałek „salonowych“ i po 3 kop. od tysiąca zapałek zwyczajnych, siarkowych. Cała prasa rosyjska oświadcza się przeciw temu projektowi, twierdząc, że będzie on uciążliwym dla ogółu i przytem przyprawi o ruinę rosyjskie dotychczasowe fabryki zapałek, które rzeczywiście wyrabiają zapałki i dobre i tanie. Przyczem powołują się dzienniki na reminiscencye z r. 1852, w którym kapitaliści Bernandaki i Bazylewski wyrobili byli sobie u rządu monopol na wyrób i sprzedaż zapałek chemicznych i prowadzili tu interes ten przez kilka miesięcy, płacąc za nią skarbowi 300 tysięcy rubli, ale okazało się wkrótce, że zapałki były niesłychanie liche i wyrabiane tak umyślnie, aby ich więcej konsumowano, działo się to więc z oczywistą krzywdą konsumentów. Aż wreszcie ówczesny minister skarbu hr. Perowski zerwał ugodę, motywując ten krok względami dobra publicznego. Otóż mniemają dzienniki że lepiej byłoby nie wchodzić w ugodę z kompanią francuską, niż narażać ludność na nowe straty a rząd na nowe niepotrzebne kłopoty.

# Kronika miejscowa i zagraniczna

**Kraków** 14 lutego.

**Marszałek** Dr Zyblikiewicz przyjechał wczoraj ze Lwowa i czas jakiś w mieście naszem zabawi.

— **Pogłoskę** puszczono wczoraj w Krakowie, że Delegacya polska w Wiedniu zaleca kandydata na prezydenta miasta naszego. Nikt rozsądny nie da jednak temu wiary, aby Koło delegacyjne uczyniło krok podobny niezgodny z jego zakresem działania. Ani Delegacya, ani Sejm nie czyniły czegoś podobnego, gdy szło o wybory posłów, zostawiając to zadanie komitetom wyborczym centralnym i miejscowym, tem mniej więc mogło to się stać ze względu na wybór burmistrza.

— **Wydział gospodarczy** IIIgo Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich uchwalił ostatecznie, że Zjazd odbędzie się w dniach od 21 do 25 lipca r. b., t. j. bezpośrednio po Zjeździe pedagogów odbyć się mającym w Krakowie w dniach 18, 19 i 20 lipca, przez co niejednemu z uczestników zebrania walnego pedagogicznego daną będzie sposobność wzięcia udziału w Zjeździe lekarskim i przyrodniczym. Prócz tego na ostatnich 4 posiedzeniach Wydział gospodarczy zajmował się rozsyłaniem zaproszeń na Zjazd i zastanawiał się nad sekcyami, na jakie wypadnie Zjazd podzielić. Wreszcie wydział w zasadzie uchwalił, że ze Zjazdem ma być połączoną, podobnie jak w r. 1869, wystawa przyrodniczo-lekarska, którym to przedmiotem zajmuje się specyalna komisya pod przewodnictwem dyrektora Muzeum techniczno-przemysłowego krakowskiego Dra Baranieckiego. Do wykładów w sekcyach Zjazdu zgłosiło się dotychczas 8 lekarzy i 6 przyrodników, a liczba ta jest oczywiście tylko małym ułamkiem tych wszystkich, którzy na Zjeździe prace swe przedstawią, gdyż termin zgłaszania się naznaczony jest aż do końca maja r. b. Szczegółowy program Zjazdu ogłoszony będzie również w maju r. b.

Wydział gospodarczy uprasza wszystkie czasopisma polskie o powtórzenie tej wiadomości.

— **Bal** sobotni Towarzystwa strzeleckiego na strzelnicy przypomniał najświetniejsze niegdyś wieczory urządzane przez Towarzystwo strzeleckie w najlepszych jego czasach. Wówczas bywało ich trzy każdego karnawału. Bal teraźniejszy był jedynym, ale pozwolił wróżyć dobrze na przyszłość. Sala strzelecka największa w mieście, przybraną była po niedawnem jej odświeżeniu podczas pobytu Cesarza w festony i tarcze herbowe, kuchnia i piwnica zaspakajały wszelkie wymagania, obok cen wcale nie wysokich, porządek garderoby wzorowy, a co do samej zabawy, tańce przeciągnęły się do rana i w trzech kołach stanęło do kadryla 97 par a jednak było dość miejsca dla widzów. Stroje były w ogóle gustowne a bez przepychu lubo niektóre mogły się były pojawić na najwyższych salonach. Słowem bal sobotni miał charakter raczej zabawy prywatnej obywatelskiej niż publicznej.

— **Bal młodzieży handlowej.** Stowarzyszenie młodzieży handlowej w Krakowie urządza w sobotę d. 19 b. m. w sali Towarzystwa Strzeleckiego „Wieczorek tańcujący“ na dochód swej biblioteki. Komitet czyni starania, aby zabawa świetnie wypadła i zaleca skromność toalety damskiej, co powinno być zachętą do licznego udziału. Proszeni także jesteśmy o doniesienie, że osoby, które zaproszenia dotychczas prawdopodobnie tylko przez pomyłkę nie dostały, zechcą się po nie zgłosić do handlu L. Włodka przy ulicy Floryańskiej.

— **Na ślizgawce**, wznowionej po kilku dniach odwilży, niemógł odbyć się wczoraj zapowiedziany festyn dzienny dla braku czasu do przygotowań. Odbędzie się on w najbliższą niedzielę, skoro właściwa zechce sprzyjać pogoda. Przygrywała jednak wczoraj na lodzie muzyka wojskowa bardzo licznemu zgromadzeniu łyżwiarzy, spragnionych tej rozrywki zimowej, którą już za straconą w tym roku mieli.

— **Promenade-concert** w górnych salach sukiennic, na korzyść Towarzystwa św. Salomei odbył się wczoraj przy liczniejszym jeszcze niż zazwyczaj udziale publiczności, ponieważ w przyszłą niedzielę z powodu przypadającej w tym dniu wenty na rzecz Towarzystwa św. Wincentego, koncertu wyjątkowo nie będzie. Następny zaś, w ostatnią niedzielę zapust, odbędzie się nie w sukiennicach (gdzie będą już czynione przygotowania do balu na cześć marszałka Zyblikiewicza) lecz w salach redutowych.

— **Ślub** obywatela węgierskiego p. Jarosława Ghiki Deszanfalva z Panną Ludwiką Herdliczkówną córką kontrolora głównej kasy krajowej, odbył się w tych dniach w kościele OO. Kapucynów przy licznym udziale krewnych, przyjaciół i znajomych.

— **Odbył się** w sobotę w kościele OO. Kapucynów o g. 7ej wieczór ślub p. A. Starży Szołayskiego, właściciela Rzepiennika, syna ś. p. Adama Szołayskiego i Franciszki z Modelskich, z panną Włodzimirą Kraińską, córką ś. p. Wiktora Kraińskiego, b. dyrektora Towarzystwa kredytowego w Warszawie i Wiktoryi z Jankowskich.

—* **W Muzeum techniczno-przemysłowem** będzie miał jutro X. prof. kan. Pelczar odczyt p. n. *Stosunki kościelne za Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego; zaprowadzenie inkwizycyi w Polsce; życie religijne w wiekach średnich.*

— **Pożary.** Wczoraj przedpołudniem były dwa wypadki ognia; pierwszy o godzinie 10½ w domu l. 121 przy ulicy Starowiślnej. Zapaliły się w kominie sadze, a następnie o godzinie 11½ spostrzeżono bardzo niebezpieczny ogień na Kazimierzu w drewnianej oficynie domu l. 145 przy ul. Kupa, przylegającej naokoło do samych drewnianych zabudowań, gdzie zapaliła się drewniana ściana i sufit, nad którym nagromadzona była znaczna ilość słomy. Straż pożarna była przy obu tych pożarach i ugasiła szybko ogień. Na Kazimierzu był obecny pierwszy Wiceprezydent Dr. Weigel.

Gdy ten pożar ugaszono, rozległ się głos, że się pali w sąsiednim domu, i wskazano p. Eminowiczowi silnie wybuchający dym z ziemi atoli w bliskości drewnianego zabudowania. Badając co to być może, przekonano się, że tylnia ściana domu l. 143 przy tej samej ulicy jest rozpalona i popękana, to też za lekkiem tylko uderzeniem wypadła część ściany, poczem wydobył się wielki dym i wylatywały iskry. Za śladem tychże wydobyto zupełnie zetloną rurę blaszaną zapchaną sadzami, i przekonano się, że dym i ogień wychodzi z piwnicy, poczem dalej sprawdzono, że właścicielka domu urządziła w ciemnej a wilgotnej piwnicy mieszkanie, że urządziła tam piec, od którego przeprowadziła przez sklepienie rurę blaszaną do komina, również samowolnie i bez wiedzy magistratu urządzonego.

W sobotę w nocy po godzinie 11tej stróż nocny Fałdziński pełniący służbę w rewirze do którego przynależy plac Szczepański, zauważył rozciągający się dym, a idąc za śladem spostrzegł, że w jednym z zamkniętych straganów drewnianych pali się wewnątrz płomieniem, dał przeto szybko wiadomość

do straży pożarnej, a ta wysłała natychmiast kilku pompierów, ci zaś otworzyli stragan i ugasili ogień. Już drugi raz w ciągu tej zimy powtarza się na placu Szczepańskim podobny wypadek, pochodzący jedynie z niedbalstwa, że przekupki odchodząc na noc pozostawiają żarzące się węgle w garnkach, służących im do grzania się.

— **Wczoraj** około godziny 11ej w nocy zajęła się strzecha pod L. 45 we wsi Zwierzyńcu, lecz domownicy i osoby obce, które tam przybyły w odwiedziny, spostrzegły na razie ogień i takowy przygasiły. Podejrzaną o podłożenie ognia Barbarę Gębarską policya przytrzymała i do sądu odstawiła.

— **Ludność miasta Podgórza**, przy Krakowie leżącego, na gruntach wsi Janowa- czyli Czyżowa-Wola założonego, i dopiero d. 26 lutego 1784 patentem cesarskim do rzędu królewskich wolnych miast wyniesionego, liczyła z końcem 1880 r., podług dokonanego spisu, 6610 dusz (nierachując w to załogi wojskowej); domów zaś jest 261 numerów. Od roku 1870, w którym ludności tylko 4254 liczono, przybyło więc 2356 dusz, a realności 70; wzrost zaiste niezwykły.

— **Brzesko** 12 lutego. Dziś odbyło się solenne nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Andrzeja Rydzowskiego, Kornela Krzeczunowicza i Ludwika Skrzyńskiego, byłych posłów sejmowych i deputowanych Rady państwa. Wydział powiatowy, Starostwo, Urząd podatkowy, Straż skarbowa, wystąpiły w komplecie przy licznem współudziale obywatelstwa, włościan, straży ogniowej ochotniczej i mieszczan z cechami.

— **W Nozdrzcu** odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. posła Ludwika Skrzyńskiego, przy bardzo licznym udziale duchowieństwa, obywateli i ludu wiejskiego. Pięknym i budującym był widok tego ludu, który głośnym płaczem stwierdzał wymownie szczery żal po stracie ukochanego dziedzica.

— **Z Warszawy** piszą nam: Dawno już Warszawa nie pamięta tak świetnego balu kostiumowego, jakim był wczoraj w salach ratuszowych na korzyść ubogich. Na balu znajdowało się przeszło 2000 osób. Po przybyciu jen.-gub. Albedyńskiego po godz. 11ej, bal rozpoczął się polonezem. W pierwszej parze szli: główna gospodyni balu p. Konstantowa z książąt Galiczynów Górska z jen.-gubernatorem, dalej p. Lasocka z bar. Medem, później baronowa Medem z Wincentym hr. Walewskim; za niemi długi szereg par sunął się po obszernej sali. Podczas tego wspaniałego pochodu, można było się przypatrzyć różnorodnym kostiumom pięknym, bogatym i eleganckim; niepodobna było na razie objąć i spamiętać wszystkich i zaledwo kilka mógłem zapamiętać, i tak: pani K. Górska jako „marquise" z czasów pani Pompadour, hr. Przezdziecka z Czapskich miała śliczny strój z epoki Franciszka I, hr. Pilar strój „Marie Antoinette," z Krasińskich hr. Raczyńska kostium z pysznej materyi z czasów Henryka III. Suknie i przybranie głowy zdobiły przepyszne brylanty, siejące wokoło tęczowo promienne blaski. Księżna Krapotkin kostium sabaudzki, księżna Radziwiłłowa strój serbski, hr. Rzyszczewska, z domu Epstein czarująca jako Hiszpanka, panna Zawiszanka jako „*talon rouge*," panna Włodkówna miała bardzo dowcipny kostium, nazwać się mogący pocztą gołębia. Ordynatowa hr. Zamoyska i hrabianka Potocka, dwie pyszne toalety z tkaniny srebrnej nazwanej „*cascades*" itd. Nie skończyłbym rychło, gdybym chciał wam cytować całą listę tych uroczych zjawisk, które przesunęły się przed oczami uczestników tego jedynego w swoim rodzaju balu, i dodam tylko, że dzięki staraniom i zabiegom pani Konstantowej Górskiej, która w krótkim czasie bal zorganizowała; ubodzy niemałą zyskali zapomogę, wynoszącą niewątpliwie kilka tysięcy rubli.

— **Dwie śmierci na balu maskowym.** We czwartek odbywał się w Wiedniu w sali zwanej „Grünes Thor" bal maskowy, na którym miał nadzór komisarz policyi Zakostelski i inspektor straży bezpieczeństwa Sioly. Pierwszy czując się nieco znużonym udał się do pokoju inspekcyjnego i tam położył się na sofie i zasnął. Później wszedł tamże Sioly zamknął pokój na klucz i usiadłszy przy stoliku chciał nieco wypocząć. Po skończonym balu spostrzeżono, że dwaj ci urzędnicy nie wychodzą z pokoju, odbito drzwi i znaleziono obu nieżywych. Śledztwo lekarskie wykryło, że brak powietrza atmosferycznego w ciasnym pokoju bez okna, w którym się palił płomień gazowy, był przyczyną nagłej śmierci obu urzędników policyjnych.

— **Konfucyusz** — jak opowiada jeden z podróżników rosyjskich po Chinach — w jednem ze swych dzieł filozoficznych mówi: „Siedm jest błogosławiestw Nieba: Błogosławiony człowiek, który nic nie umié, albowiem nie ryzykuje być niezrozumianym; błogosławiony człowiek, który nikomu niewierzy, albowiem nie zostanie zawiedzionym; błogosławiony człowiek, który nic nie posiada, albowiem go nieokradną; błogosławiony człowiek, który nic nikomu nie daje, albowiem niedozna niewdzięczności; błogosławiony człowiek, który doznaje głodu, albowiem nie umrze z niestrawności; błogosławiony człowiek, który nie wodzi pod rękę kobiety, albowiem kobieta go nie zwiedzie; błogosławiony nareszcie człowiek, który wszystkim złorzeczy, albowiem niezazna przyjaźni ludzkiej, która jest ze wszystkiego złego najgorszą."

**TEATR.** We wtorek d. 15go lutego: Komedya w 4 aktach Michała Bałuckiego, obecnie rozszerzona i przerobiona przez autora z trzech na cztery akta; uwieńczona pierwszą nagrodą na konkursie krakowskim: *Pracowici próżniacy.* — Początek o godz. 7ej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— D. 12 i 13 lutego pochmurno, chwilami śnieg; termometr dnia 12go od +2·6 spadł na —4·6 C.; d. 13 od 7·6 doszedł do —3·7 C. Barometr zwolna idzie w górę; o godz. 7ej rano d. 14go stan jego był 741·4 millim., termometru —6·8 C. Wiatr zachodni.

— We wtorek d. 15go lutego: ŚŚ. Faustyna i Jowity mm.

### *Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.*

Z Akademii. W dniu 10 lutego b. r. odbył Wydział historyczno-filozoficzny posiedzenie. Na wstępie dyrektor prof. Dr Heyzmann wyraził imieniem Wydziału radość z powodu powołania przez N. Pana sekretarza jeneralnego Dra Józefa Szujskiego do Izby Panów, podnosząc ten zaszczyt dla Akademii, iż jej prezes i sekretarz jeneralny w uznaniu zasług swych w nauce znaleźli miejsce w tak poważnem gronie. Następnie poświęcił dyrektor kilka słów ś. p. Andrzejowi Rydzowskiemu, wielce zasłużonemu krajowi, miastu i nauce mężowi, wzywając obecnych do okazania należnej mu czci przez powstanie, co wszyscy uczynili.

Po tem przemówieniu złożył sekretarz jeneralny Dr Józef Szujski dwie na ręce jego nadesłane prace, a mianowicie jedną p. Kanteckiego: „Kiedy przeniesiono wybory kwestorów z komicyów centuryatów do komicyj trybutów", a drugą p. Marcelego Turkowskiego: „Zbiory archiwalne w Samborze z wieku 17", które to prace polecił Wydział dwom członkom swym do zdania o nich sprawy.

Przystępując do porządku dziennego odczytał p. Stanisław Zarański wstęp do swego dzieła: „Nowy organ dydaktyki według metody Bakona" w którem na tle dziejowem wykazać zamierza przedewszystkiem potrzebę wychowania religijnego i narodowego, następnie konieczność odbudowania, odnoszącego się do tej materyi pojęcia polskiego, porównanego z niemieckiem, nakoniec stósowność obejrzenia się za właściwemi środkami i drogami, wiodącemi najbezpieczniej do urzeczywistnienia celów, zdrową pedagogią i także dydaktyką wskazanych. Z założeniem tem łączy autor porównania metod, następnie dowód, że nasza zeszłowieczna Komisya edukacyjna najlepszej z nich, t. j. Bakonowej, naczelny rząd w szkole powierzyła, wreszcie że mylnem jest rozpowszechnione u nas zdanie, jakoby dzisiejsza pedagogika powszechna Komisyę za sobą daleko zostawiła.

W dalszym ciągu posiedzenia czytał prof. Dr Bobrzyński drugą część rozprawy swojej: „O organizacyi pierwotnej społeczeństwa polskiego", a mianowicie: „O kmieciach w pierwotnej Polsce" i rozbierał *Księgę fundacyjną klasztoru Henrykowskiego ns Śląsku*, a wszczególności wzmianki jej, odnoszące się do drobnych właścicieli gruntowych. Zdaniem autora należą oni wszyscy do rycerstwa; siedzą na gruntach, nadanych im przez panującego jako rycerstwu; w skutek rozrodzenia się i podziału gruntów tworzą zachcianki rycerskie (nazywane patronimicznie podobnie, jak osady włościańskie) z drobną własnością gruntową, a wyróżniają się wybitnie od włościan *(rustici)*, którzy według tegoż samego źródła uprawiają dobra książęcia, lecz żadnego do tych dóbr rzeczowego prawa nie posiadają. Gdy więc drobna własność gruntowa nie jest pierwotną, lecz z nadania książęcego za zasługi rycerskie pochodzi, gdy właściciele jej nie mają nic wspólnego z włościanami, lecz całem swem osobistem stanowiskiem równają się z majętniejszem rycerstwem, przeto niepodobna ich uważać za resztki dawnych, wymierających kmieci, lecz owszem produkt świeżych stosunków politycznych. za pierwsze przykłady tak licznej później zaściankowej szlachty.

W dyskusyi nad tym przedmiotem profesór Dr Smolka przystaje na to, że wykazanie jednostek z klasy wolnych właścicieli drobnego gruntu na podstawie księgi henrykowskiej nie może jeszcze rozstrzygać o istnieniu takiej klasy w pierwotnym ustroju społecznym Polski, a to z powodu szczególnych właściwości obszaru, którym się ta księga zajmuje; stwierdza jednak, że klasa taka według wskazówek, z tej księgi zaczerpniętych, musiała być pospolitym typem społecznym w dobie z końca XIIgo i XIIIgo wieku. Zastrzega się przytem przeciw zasadniczemu odróżnianiu tej klasy od stanu rycerskiego, gdyż niepodobna jej pojmować inaczej, tylko jako niższą warstwę ludności wolnej, na której bez wyjątku ciężył obowiązek służby rycerskiej. Dalszy ciąg rozprawy odłożono do posiedzenia najbliższego.

(Teatr.) Na sobotniem przedstawieniu teatr był przepełnionym i nie moglo być inaczej, grano bowiem komedyę Bałuckiego i grano ją na dochód p. Wojdałowicza. Publiczność widocznie chciała podziękować swojemu ulubieńcowi za tyle przyjemnych i wesołych wieczorów, za tyle momentów prawdziwego i szczerego śmiechu. Huczne i długotrwające oklaski przywitały beneficyanta, gdy się ukazał na scenie i często powtarzały się podczas przedstawienia, które trzeba zaliczyć do najbardziej udanych i zaokrąglonych. Niewymieniamy nikogo, boby trzeba cały powtórzyć afisz, wszyscy bowiem grali z werwą i życiem. Komedya p. Bałuckiego p. n. *Pracowici próżniacy*, znana jest dobrze publiczności z lat poprzednich. Obecnie autor znacznie ją rozszerzył nie modyfikując jednak w niczem główny ch linij swojego utworu. Wesoła ta i pełna komicznych efektów komedya zostanie powtórzoną we wtorek; w sobotę zaś odegranym będzie dramat p. Wacława Szymanowskiego p. n. *Posąg*, który cieszy się w Warszawie wielkiem i zasłużonem powodzeniem.

— W wydawnictwie J. K. Żupańskiego w Poznaniu, opuściło prasę dzieło pośmiertne ś. p. Bronisława Zaleskiego: „Żywot ksiecia Adama Jerzego Czartoryskiego." Jest to pierwszy tom pracy zakreślonej na szersze rozmiary. a którą przerwała śmierć autora. Podamy niebawem obszerniejszą sprawę z tego dzieła. W tem samem wydawnictwie pojawiła się zajmująca książka: „I z bliska i z daleka." Jest to zbiór feiletonów drukowanych w *Kuryerze poznańskim* a mieszczących wiele nieznanych szczegółów i wspomnień z dziedziny biograficznej i literackiej.

Zeszyt lutowy *Ateneum* zawiera: Brandenburgia i Polska, p. R. Jarochowskiego; O *Hamlecie* W. Spasowicza; Przybłędy (nowela) Sewera; Walka z centralizmem w Galicyi, p. Ignatusa; Asnyk i jego liryka, p. Tretiaka; Początki sejmu wielkiego, T. Korzona; Rozbiory, sprawozdania i wrażenia literackie.

*Biblioteka Warszawska* z lutego zawiera: Al. Tyszyński, p. T. R.; Malarze polscy na wystawie w salonie Ungra: Matuszewski; Odrodzenie i reformacya W. hr. Dzieduszyckiego; Siostra miłosierdzia, p. Castelara; Przegląd teatralny; Kronika paryska; Przegląd piśmiennictwa.

## Gospodarstwo handel i przemysł.

**(Zatwierdzenie wyboru).** Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Teodora Baranowskiego na prezesa, a Juliusza Augusta Johna na wiceprezesa Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie.

### *Tygodnik finansowy.*

Mimo wszelkich nawoływań *N. fr. Presse*, która nie posiada się z gniewu, że giełda na program ekonomiczny Taaffego nie odpowiedziała zniżką kursów, spekulanci giełdowi oceniają zupełnie inaczej sytuacyę obecną i dążność do zwyżki ustala się coraz mocniej. Nie zachwiały jej nawet artykuły *Nordd. allg. Ztg*, z których o pewnem naprężeniu między Niemcami, a przygotowującemi się we Francyi rządami Gambetty, wnosić można było. Chociaż ustawa o podatku gruntowym świeżo Radzie państwa przedłożona uchyla niesłusznie żywioną nadzieję, że drogą podwyższenia tego podatku pokryje się część deficytu, to mniemanie o kredycie państwa nie stało się przeto na giełdzie gorszem. Wszystkie rodzaje renty idą stale w górę, a progresya kursu jest nawet dosyć znaczną. Spekulantów giełdowych wspiera w podwyższaniu tej kategoryi papierów i pozagiełdowa publiczność, okazująca zaufanie do działalności obecnego ministerstwa. Giełda wie dobrze, że na pokrycie deficytu muszą się znaleść fundusze z opodatkowania majątku ruchomego i nie uważa, aby to całemu ogółowi stosunków ekonomicznych zaszkodzić mogło.

Widok otworzenia w niedalekiej przyszłości komunikacyi kolejowej z Soluniem (Saloniki), jako portem Egejskiego morza, na najkrótszej drodze do Indyj leżącym, wywiera znów zbawienny wpływ na kursa akcyj kolei żelaznych. Jedne tylko akcye z rzędu kolejowych uległy nagłej zniżce. Są to akcye kolei Północnej, które spadły nagle o 150 złr. Tego właśnie *N. fr. Presse* byłaby sobie najmniej życzyła. Nagły ten spadek kursu akcyj kolei Północnej spowodował bardzo znaczące rozprawy w kółku czytelni prawników w Wiedniu, gdzie nietylko przywilej kolei Północnej, ale i jej dotychczasowe czynności finansowe rozbierano. Pokazało się z nich, że w r. 1886 ustaje przywilej tej kolei i że z dniem jego ustania ruch kolei przechodzi na państwo. Zachodzi tylko kwestya względem własności materyału i niektórych części trasy. Wynagrodzenie za te przedmioty, względem których służy państwu prawo wywłaszczenia, nie będzie trudnem do pokrycia, bo państwo zyska od razu znaczne pretensye do Towarzystwa kolei północnej; zarząd bowiem nie amortyzował podług obowiązku swego kosztów budowy i wypłacił drogą nieprawnie udzielanych superdywidend przeszło 50 milionów swym akcyonaryuszom, których od nich zażądać można. Publiczność jest więc słusznie zaniepokojoną, że zarząd kolei nie stara się przez wczesne rozpoczęcie układów z rządem o nowy przywilej zapobiedz tej znacznej odpowiedzialności i dla tego kurs akcyj zaczął spadać tak nagle i zniżka ta wzmagać się będzie z dnia na dzień.

Najwydatniejsze różnice kursu między ostatnim a poprzedzającym tygodniem były następujące: Kurs renty papierowej podniósł się z 72·90 na 73, srebrnej z 73·90 na 75·10 złotej austryackiej z 89 na 89·60, złotej węgierskiej z 109·45 na 109·50. Kurs akcyj zakładu kredytowego austryackiego podniósł się z 285 na 287.

W rzędzie akcyj kolejowych, kurs akcyj kolei Państwowej podniósł się z 282·50 na 286·25, kurs natomiast akcyj kolei Północnej obniżył się z 2482 na 2330.

Waluta metalowa zniżyła się cokolwiek; kurs dwudziesto-frankówek mianowicie zniżył się z 9·38 na 9·37.

### *Koleje serbskie.*

Do *Pol. Corr.* donoszą z Belgradu o przybyciu pp Harcourt i Bontoux z całym personalem technicznym. Opozycya przeciwko konwencyi zawartej z grupą Bontoux słabnie powoli, a w kołach parlamentarnych belgradzkich zaczynają przeważać zdania więcej przedmiotowe, tak że dziś można z pewnością spodziewać się przyjęcia przez skupczynę owej ugody, której pomyślne dla Serbii rezultaty w niedalekiej już ukażą się przyszłości.

**Wiedeń** 11 lutego.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku dziś także notujemy tylko nom. 32·50 złr.

Peszt, 10go lutego: —·——·— złr.— Wrocław, 10go lutego: w miejscu 51·70 ofiarow., na luty 51·70 mrk. ofiarow.— Szczecin, 10go lutego: w miejscu 52·30 mrk., na wiosnę 53·60 mrk., na czerwiec-lipiec 54·20 mrk.— Berlin, 10go lutego: w miejscu 53·30 mrk., na luty 54·— mrk., na kwiecień-maj 54·90 mrk., na lipiec-sierp. 56·40 mrk.— Paryż, 10go lutego: na ten miesiąc 60·75 frk., na marzec 60·50 frk., na marzec-kwiec. 60·50 fr., na maj-sierpień 59·75 frk.

**Nafta.** Wiedeń, 11go lutego: za 100 kilo z dworca z cłem: 18·50—18·75 złr. — Tryest, 10 lutego: za 100 kilo bez cła 12·25—12·50 złr., Brema, 10 lutego: za 50 kilo 8·90 mrk. — Hamburg, 10 lutego: w miejscu 8·70 mrk., na luty 8·70 mrk., na marzec-kwiecień 8·90 mrk. — Antwerpia, 10go lutego: za 100 kilo 23·— frk. — Nowy Jork, 8go lutego: za galonę 9 ct. pap., w Filadelfii 9 ct. pap.

**Telegramy zbożowe** *Gazety Lwowskiej* z dnia 11 lutego. — Wiedeń: pszenica 11·— do 11·25 złr.; żyto od 11·40 do 11·90 złr.; okowita pr. 10,000 liter procent od 32·50 do 32·75 złr. — Buda-Peszt: pszenica 75 kilogr. (na jesień) od 10·87 do 10·89 złr.; rzepak (sier.-wrze.) od 12·06 do —·— złr. — Berlin; pszenica żółta 206·—; żyto —·— złr.; spirytus loco 53·50; olej rzepakowy 52·50 złr. — Szczecin: pszenica: —·— —·— złr.; rzepik (jesien.) —·— złr. — Paryż: mąki 159 kilogram. 61·25 złr.; olej rzepakowy 71·50 złr.; spirytus —·— złr. — Wrocław: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr.: Kolonia pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cent., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

### *Przyjechali do Krakowa d. 14 lutego.*

HOTEL SASKI. Hr. Z. Grudziński z Poznania, hr. E. Fredro ze Lwowa, X. kan. L. Rola z Galicyi W. Podhorski z Ukrainy, M. Zbijewski z Siedlisk, X. J. Juszczyk z Rzepienika, M. Szołajski z Galicyi, S. Katerla z Zanogowa, T. Dąmbski z Kaliny, M. Dąmbski z Gulina, A. Wiesiołowski z Krzywczyc, H. Androw, J. Kwiatyńska, Walerya Zaremba z Warszawy.

### Nadesłane.

Jako przewodniczący biblioteki prawników mam zaszczyt złożyć publiczne podziękowanie Szanownemu Komitetowi Balu Prawników a przedewszystkiem prezesowi balu Dr Czesnakowi i viceprezesowi Dr Boguszowi za ich gorliwe starania i poświęcenie się dla dobra młodzieży akademickiej, przez co biblioteka, oprócz znacznej kwoty przeznaczonej od komitetu dla Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczniów Un. Jag., uzyskała z balu 450 złr. w. a.

*Andrzej Wcisło.*
przewodniczący biblioteki.

## Telegramy biura koresp.

**Wiedeń** 14 lutego. Hr. Hatzfeld naradzał się wczoraj z bar. Haymerle przeszło godzinę.

**Zante** (wyspy Jońskie) 13 lutego. Jacht „Miramar" wiozący arcyks. Rudolfa przybył tu o godzinie 2½ po południu z powodu niepogody i wiatru południowo-wschodniego. Zatrzyma on się tu czekając pogody. Na okręcie wszyscy zdrowi.

**Petersburg** 14 lutego. *Agence russe* donosi: Budowa kolei żelaznej z Dąbrowej do Iwangorodu (Modlina) jest postanowioną. Między 19 grupami ubiegającemi się o budowę tej linii znajdują się także Towarzystwo kolei warszawsko-wiedeńskiej, oraz grupa złożona z Wielopolskiego, Zamoyskiego, Ostrowskiego, Blocha, Laskiego i Fraenkla, która najwięcej ma widoków.

**Berlin** 14 lutego. *National Ztg.* wnosi ze względu na objęcie przez Niemcy kierownictwa w układach tyczących się Turcyi i Grecyi, że jest trudnem do uwierzenia, aby Niemcy miały brać na siebie odpowiedzialność za stan rzeczy, który nie one sprowadziły, a to w najkrytyczniejszej chwili. Niemniej jednak nie będą się Niemcy uchylać od wezwania mocarstw do popierania starań z największym, jak można naciskiem w duchu pośredniczącym.

**Rzym** 14 lutego. Gdy policya zabroniła demonstracyi na Kapitolu, prezes zgromadzenia (Bertani) dla prawa powszechnego głosowania obwieścił uchwaloną rezolucyę dzisiaj publicznie w jednym z teatrów. Wczoraj w teatrze „Apollo" muzyka na żądanie publiczności grała himn królewski. Publiczność powitała himn ten oklaskami i wołała: „niech żyje król!" „Niech żyje dom Sabaudzki!"

**Rzym** 14 lutego. Wczorajsze zgromadzenie ludu przeszło spokojnie. Ludność zachowała się obojętnie.

**Londyn** 14 lutego. Wczoraj nastąpiła w Hydepark manifestacya przeciw polityce irlandzkiej rządu, a prezes Izby niższej był bardzo natarczywie zaczepiany. Doniesienie z Captown mówi o zawarciu tygodniowego zawieszenia broni z Basutami.

**Nowy Jork** 13 lutego. Prawie na całej przestrzeni Stanów Zjednoczonych i Kanady panują burza i wylewy. Szkoda w Nowym Jorku liczona jest na pół miliona dolarów. Niebezpieczeństwo wzmaga się.

**Kursa.** — Wiedeń 14 lutego. 2 godz. 30 min. po poł. Renta papierowa 73·10. — Renta srebrna 75·60. — Renta złota 89·55. — 6% Renta złota węgierska 109·70. — Losy z roku 1860 130·40. — Akcye Banku Narodowego 812·—. — Akcye kredytowe 288·25. — Londyn 118·55. — Srebro —·—. — Napoleony 9·36—. — Lombardy 106·75. — Losy 1864 roku 174·50. — Akcye kolei Karola Ludwika 280·25. — Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 174·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 153·50.— Anglo-Bank 129·25. Obligacye indemn. galicyjs. 98·50. — Losy prem. węgierskie 110·50 — Akcye kolei Koszycko-Bog. 135·50.— Akcye kolei półn.-zach. austr. 198·—.— 6% Listy zast hipoteczne 103·50.— Marki 57·60. Ruble 123·37. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziemskiego 100·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
*Antoni Klobukowski.*

## Kurs pieniędzy i papierów publ.

**Kraków** 14 Lutego.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Ruble papierowe rosyjski za 100 rs. | 122 50 | 124 — |
| Rubel srebrny obrączkowy | 1 52 | 1 67 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 57 50 | 58 50 |
| Dukat ważny | 5 52 | 5 62 |
| 20 frankówka | 9 33 | 9 42 |
| Imperyał ważny | 9 60 | 9 70 |
| Srebro austryackie za 100 złr. | 100 — | 100 — |
| Kupony sreb. płatne " | 99 50 | — — |
| *Listy zastawne i obligi.* | | |
| 6% pożyczka krajowa galicyjska | 102 50 | 104 75 |
| Obligacye indemnizacyjne galicyjskie | 97 75 | 99 25 |
| 4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.) | 92 — | 93 75 |
| 5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. | 99 — | 100 50 |
| 6% listy " banku hipot. | 102 50 | 103 75 |
| 6% listy dłużne galic. zakł. włość. | 103 — | 104 50 |
| 5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10% | 98 25 | 100 — |
| 5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a. | 94 50 | 96 — |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 99 — | 102 50 |
| 6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a. | 99 50 | 102 — |
| 7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. wmiarę terminu płatn.) | 103 50 | 107 — |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli] | 97 — rub. i kop. | 99 — rub. i kop. |
| 4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [" 100 rubli] | 97 — | 99 — |
| 5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [" 100 rubli] | 98 25 | 99 75 |
| 4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [" 100 rubli] | 85 25 | 86 50 |
| *Akcye kolejowe i bankowe.* | | |
| Akcye kolei Karola Ludwika po złr. 210 | 280 — | 282 — |
| " " Lwowsko-Czerniowieckiej " 200 | 170 50 | 172 50 |
| " banku hipot. we Lwowie " 200 | 295 — | 305 — |
| " banku gal. dla h. i prz. w Krak. " 200 | — — | — — |
| *Losy krajowe.* | | |
| Losy miasta Krakowa | 19 25 | 20 50 |
| Losy miasta Stanisławowa | 25 25 | 27 — |

**Wiedeń** 12 Lutego.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| *Obligi długu państwa.* | | |
| 4⅕% Renta papierowa | 73 — | 73 15 |
| 4⅕% " srebrna | 75 10 | 75 25 |
| 4% " złota | 89 60 | 89 75 |
| 4½% Losy z roku 1854 po 250 złr. | 121 25 | 121 75 |
| 4% Losy z roku 1860 po 500 złr. | 130 — | 130 50 |
| 4% " " 1860 " 100 złr. | 133 — | 133 50 |
| " " 1864 " 100 złr. | 174 25 | 174 50 |
| " " 1864 " 50 złr. | 173 50 | 174 50 |
| Losy Como-Renten | 27 — | 28 — |
| *Obligi indemnizacyjne.* | | |
| Czeskie 10% podat. | 104 50 | 105 50 |
| Bukowińskie " " | 97 — | 97 75 |
| Galicyjskie " " | 98 50 | 98 90 |
| Morawskie " " | 103 75 | 104 75 |
| Niższo-austryackie " " | 105 50 | 106 50 |
| Wyższo-austryackie " " | 103 — | — — |
| Szląskie " " | 102 — | — — |
| Styryjskie " " | 104 50 | 105 50 |
| Siedmiogrodzkie 7% " | 94 — | 94 50 |
| Węgierskie " " | 97 — | 97 50 |
| Węgier. z klauz. 1867 " " | 95 50 | 96 50 |
| 5 Obligi poż. kolei węgierskiej | 126 50 | 126 75 |
| 6% Renta węgierska złota | 109 50 | 109 65 |
| 4 " " " (za Ostbahn). | 87 — | 87 30 |
| *Akcye bankowe.* | | |
| Anglo-austryackiego Banku 120 złr. | 128 50 | 128 75 |
| Boden-Credit węgierskie 140 złr. | — — | 98 — |
| " " austryackie 80 " | 243 — | 244 — |
| Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 " | 287 60 | 287 80 |
| " " węgierskie 200 " | 263 — | 263 25 |
| Depositen-Bank 200 " | 222 50 | 223 — |
| Escompt Gesell. niż. austr. 500 " | 810 — | 820 — |
| Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 " | — — | — — |
| Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 " | 812 — | 815 — |
| Unionbank 100 " | 117 25 | 117 50 |
| Verkehrsbank ogólny 140 " | 139 25 | 139 75 |
| Wied. Bankverein 100 " | 128 25 | 128 50 |
| *Akcye kolei.* | | |
| Albrechta 200 złr. bez% | 90 75 | 91 25 |
| Alföld-Fiume 200 " 5% | 162 25 | 162 75 |
| Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5% | 587 | 589 — |
| Elżbiety 210 " " | 203 — | 203 50 |
| Linz-Budweis 200 " " | 182 — | 182 75 |
| Salzburg-Tyrol 200 " " | 174 — | 174 75 |
| Ferdynanda Nordbahn 1050 " " | 2335 | 2403 |
| Franciszka Józefa 200 " " | 183 50 | 183 75 |
| Gal. Karola Ludwika 210 " " | 279 75 | 280 — |
| Koszycko-Oderberg. 200 " " | 134 75 | 135 25 |
| Lwowsko-Czern.-Jassy 200 " " | 173 75 | 174 25 |
| Nordwest austr. 200 " " | 197 — | 197 50 |
| " " Lit. B. 200 " " | 241 50 | 242 — |
| Rudolfa 200 " " | 165 25 | 165 75 |
| Siedmiogrodzka I 200 " " | 151 25 | 151 75 |
| Staats-Eisenb.-Gesell. 200 " " | 286 25 | 286 75 |
| Südbahn (Lombardy) 200 " " | 108 25 | 108 75 |
| Theisbahn (Cisańska) 200 " " | 247 — | 247 50 |
| Węg. gal. Łupkowska 200 " " | 151 25 | 151 50 |
| " Nord-Ost 200 " " | 154 — | 154 75 |
| " Westb. Stuhlw. 200 " " | 165 — | 165 25 |
| *Listy zastawne.* | | |
| 6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat | — — | — — |
| 5% Boden Kredit allg. złotem płatne | 116 75 | — — |
| 5% " " papier. 33 lat | 101 — | 101 25 |
| 6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat | 100 — | — — |
| 7% Listy dłużne Włość. " 20 lat | 107 — | — — |
| 6% Towarzystwa kredyt. " 36 lat | 100 50 | — — |
| " " złote . 36 lat | 95 50 | — — |
| 5½% " " | 92 50 | 93 — |
| 4% Gal. Tow. kred. ziemsk. | 99 70 | — — |
| 5% Gal. Tow. kred. ziemsk. | 99 70 | — — |
| " nowe 37 lat | 102 90 | 103 50 |
| 5% " Bank. Hipot. lwow. | 99 50 | 100 — |
| 6% " " Włość. " | 103 — | 103 15 |
| 6% " " austr. węg. (National.) wal. a. | 100 — | 100 75 |
| 5% Bank. austr. węg. Bod.-Kredit-Anstalt | 99 50 | 100 — |
| 5% Szlązko aust. Bod.-Kredit . 34 lat | 101 75 | 102 25 |
| 5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit | | |
| 5½% " Boden Kredit-Institut | | |
| *Priorytety kolei.* | | |
| Albrechta 300 złr. 5% | 91 10 | 91 40 |
| Alföld-Fiume 200 " " | 92 — | 92 25 |
| " Em. 1874 200 " " | 88 50 | 89 — |
| Donau-Dampfsch. 100 i 200 " 6% | — — | — — |
| Elżbiety 100 " 4½% | 99 20 | 99 30 |
| " Em. 1862 300 " " | 99 50 | 99 90 |
| Elżbiety Lrnz-Budweis 200 złr. 5% | 101 10 | 101 30 |
| " Em. 1870 200 " " | 100 50 | 101 — |
| " " 1872 200 " " | 101 50 | 102 — |
| " Salzb.-Tyr. 1873 200 " " | 100 50 | 100 80 |
| Eperies.Tarn. węg. część 300 " 5% | — — | — — |
| Ferdyn.-Nordb. m. kon. 4½% | 106 — | 106 50 |
| " " wal. austr. " | 102 25 | — — |
| " Mor.-Szląz. linia 1871/72 5% | 108 — | — — |
| " poż. 14 milion. 1872 " | 104 75 | 105 25 |
| " poż. 1876 r. 100 złr. 5% | 104 50 | 105 — |
| Franc. Józefa Em. 1867 200 " " | 102 — | 102 50 |
| " " Em. 1873 200 " " | 100 — | 100 50 |
| Gal.-Karol.-Lud. I Em. 300 " " | 103 25 | 103 75 |
| " II " 1867 300 " " | 101 90 | 102 30 |
| " III " 1871 300 " " | 101 75 | 102 25 |
| Koszycko-Oderb. 200 złr. 5% | 93 20 | 93 40 |
| Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 " 4½% | 92 20 | 92 50 |
| " II " 1867 300 " 5% | 99 50 | 100 — |
| " III " 1868 300 " " | 92 — | 92 50 |
| " IV " 1872 300 " " | 90 50 | 90 75 |
| Nordwestb. austr. 200 " " | 102 80 | 103 20 |
| " " Lit. B. 200 " " | 101 30 | 101 60 |
| " " Em. 1874 200 " " | 120 25 | 121 25 |
| Rudolfa 300 " 5% | 98 25 | 98 75 |
| " Em. 1869 300 " " | 97 — | 97 25 |
| " Em. 1872 300 " " | 96 75 | 97 — |
| " Salzkam. gut. zł. 200 " " | 114 50 | 114 75 |
| Siedmiogrodzkiej I 200 " " | 84 30 | 84 50 |
| Staatseisenbahn fr. 500 3% | 177 — | 177 50 |
| Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3% | 129 25 | 129 50 |
| " " 200 złr. 5% | 112 — | 112 25 |
| Theissb.-Gesell. " " | 101 75 | 102 50 |
| Węg. gal. Łupkow. 200 " " | 88 25 | 88 50 |
| " II Em. 200 " " | 83 75 | 84 25 |
| " Nordost 300 " " | 86 80 | 87 — |
| " złotem 200 " " | 106 25 | 106 75 |
| " Westbahn 200 " " | 91 75 | 92 50 |
| " " Em. 1874 200 " " | 88 50 | — — |
| *Losy.* | | |
| 5% Donau.Regul. złr. 100 | 111 75 | 112 50 |
| Premiowe Wiedeńskie " 100 | 117 50 | 117 75 |
| " Węgierskie " 100 | 110 50 | 111 — |
| 3% " Tureckie fr. 400 | 22 90 | 23 20 |
| Kredytowe złr. 100 | 179 50 | 180 — |
| Clary złr. 42 | 40 50 | 41 — |
| 4% Donau-Dampfsch. " 105 | 105 — | 105 50 |
| Inszpruku " 20 | 24 50 | 25 — |
| Keglewicha " 10% | 17 50 | — — |
| Krakowskie " 20 | 19 75 | 20 25 |
| Ofner (miasta Budy) " 40 | 41 — | 41 50 |
| Palffy " 42 | 39 75 | 40 25 |
| Rudolfa " 10½ | 18 75 | 19 — |
| Salma " 42 | 48 50 | 49 25 |
| Salzburgskie " 20 | 22 — | 22 25 |
| St. Genois " 42 | 45 75 | 46 25 |
| Stanisławowskie " 20 | 25 50 | 26 50 |
| 4½% Tryesteńskie " 105 | 126 50 | 127 — |
| 4% " " 50 | 65 — | 65 75 |
| Waldsteina " 21 | 32 30 | 32 80 |
| Windischgrätza " 21 | 38 75 | 39 25 |
| *Waluty.* | | |
| Dukaty ważne | 5 56 | 5 58 |
| 20 frankówki | 9 37 | 9 38 |
| Imperyały rosyjskie | 9 65 | 9 67 |
| Funty szterl. angielskie | 11 85 | 11 88 |
| Liry tureckie złote | 10 65 | 10 67 |
| Marki niemieckie za 100 marek | 57 85 | 57 95 |
| Rubel papierowy za 100 | 123 25 | 123 50 |

**Lwów** 12 Lutego.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Akcye Banku hip. gal. 200 złr. | 299 — | 302 — |
| 5% Listy zast. Tow. kred. ziem. | 99 40 | 100 30 |
| 4% " " " " | 92 50 | 93 50 |
| " " " " 37-letnie | 99 40 | 100 30 |
| 5% " " Banku hipot. gal. | 102 85 | 103 75 |
| 6% " " włościań. gal. | 102 50 | 104 — |
| 6% Obligi indem. gal. 10% podat. | 98 20 | 99 20 |
| 5% " pożyczki krajowej | 101 50 | 103 — |
| 6% " | | |

**Warszawa** 10 Lutego.

| | płacą rub. kop. | żądają rub. kop. |
|---|---|---|
| 4% Listy zastawne II seryi | — — | 99 10 |
| kupon | — — | 0 52 |
| 5% " " nowe 1869 r. | — | 92 20 |
| kupon | — — | 0 62 |
| 4% Listy likwidacyjne | — | 86 85 |
| kupon | — — | 0 75 |

(487-1-3)

Za duszę ś. p.

## Jerzego hr. Szeptyckiego

odprawionem będzie
w piątek d. 18 lutego b. r.
jako w pierwszą rocznicę śmierci
*w kościele św. Barbary*
o godzinie 11ej

**Nabożeństwo żałobne**

na które rodzice zmarłego zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów syna i pobożnych Chrześcian.

## Podziękowanie.

**Wielmożnemu Dr. Medycyny H. Jordanowi** składam niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie, za gorliwą i skuteczną pomoc w chorobie mej córki, którą w niebezpiecznym i ciężkim połogu prawdziwie uratował od niechybnej śmierci; równie serdecznie dziękuję Wnej **E. Gutmanowej** akuszerce, która szczególniejszą biegłością w swoim zawodzie i umiejętnem zastósowaniem się do wskazówek doświadczonego lekarza, przyniosła wielką w uratowaniu mej córki pomoc. Jeszcze raz stokrotne Bóg zapłać. (490)

*M. Weber.*

L. 167. **WYDZIAŁ** (471)

**Rady powiatowéj Krakowskiéj** zawiadamia, że projekt budżetu powiatowego na rok 1881 i zamknięcie rachunków za r. 1880, złożone są w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia w godzinach urzędowych przez kontrybuentów podatkowych.

Kraków dnia 11 Lutego 1881. r.

Prezes: *A. Milieski.*

**Do mojego handlu konfekcyj damskich** poszukuję natychmiast za wysokiem wynagrodzeniem zdolnego **młodego człowieka** szczególnie obeznanego ze sprzedażą, który już był dłuższy czas w podobnym handlu i zna doskonale język polski i niemiecki. (493)

**S. Hirschfeld** w Krakowie.

***Tylko wtedy prawdziwy, jeżeli na etykietach znajduje się następujący znak ochronny.***

**Huste-Nicht** Schutz-Marke.

## Wyciąg słodowy z ziół miodowych i karmelki

firmy

**L. H. Pietsch & Co. w Wrocławiu*)**

*Uznane* za najlepsze

**środki lecznicze**

przeciw ***kaszlowi***, chrypce, zaflegmieniu, cierpieniom szyi i piersi, ***od najzwyklejszego nieżytu aż do suchót płuc.***

Zgęszczony wyciąg 30 ***najskuteczniejszych ziół*** europejskich, amerykańskich i indyjskich z ***najlepszym*** słodem i najdelikatniejszym miodem.

Ze zwykłego kaszlu i nieżytu może powstać ***koklusz, błonica,*** astmy i t. p. VII. (300-1-4)

**Używanie**

***Huste-Nicht*** w wymienionych dolegliwościach jest ***niezbędne.***

**Tysiące**

mogą nam ***poświadczyć***, że przez ten środek uzyskały ***wyleczenie*** i ***wyzdrowienie.*** Nasze środki używają zaufania ***dostojnych*** i ***najdostojniejszych osób.***

Posiadamy liczne uznania, także PODZIĘKOWANIE ***niemieckiego kanclerza państwa księcia***

**Bismarcka.**

*) Do nabycia: ***wyciąg*** flaszka po 2 złr., 1 złr. 50 c. i 80 c.; ***karmelki*** woreczek po 40 ct. i 25 ct. w **Krakowie** apt. E. Stockmar, H. Markiewicz „pod lwem“; w **Biały** A. Reichert apt.; w **Brzesku** W. Jaworski apt.; w **Borszczowie** M. Niemczewski apt.; w **Dobromilu** A. Grotowski aptek.; w **Dobczycach** J. Biliński apt.; w **Grybowie** Tulszycki apt.; w **Jaśle** R. Palch apt.; w **Kańczudze** R. Heger apt.; w **Mostach wielkich** Ign. Zieliński apt.; w **Rozdole** Ed. Kornberger apt.; w **Skawinie** K. Mayer apt.; w **Wojniłowie** E. Stieber apt.; w **Żurawnie** J. W. Tomaszewski apt.; w **Żydaczowie** M. Bardasz apt.

**Zgubiony cylinder** na Balu prawników, można odebrać za udowodnieniem u ogrodnika *J. Tenglera* przy ulicy Karmelickiej. (494-1-2)

**Na balu Strzeleckim** znaleziono kawałek łańcuszka złotego z kluczykiem od zegarka — do odebrania w aptece p. Stockmara. (495)

**Sąd powiatowy Wojnicki** potrzebuje biegłego **dyetaryusza** za miesięczną płacą 20 złr. (492-1-3)

**Egzaminowany ekspedytor i telegrafista pocztowy** poszukuje posady każdego czasu. — Adres **K. N.** poste restante **Wieliczka.** (491-1-)

## Ostrzeżenie.

Od niejakiego czasu pokazała się w handlach w Krakowie bawełna pod nazwiskiem HARLANO, która z powodu podobieństwa etykiety, sprzedawaną bywa za prawdziwą bawełnę HARLAND — gatunek tejże bawełny jest zupełnie inny i mniejszej wagi są paczki, — uważać zatem należy, ażeby przy zakupnie prawdziwej bawełny Harland zwrócić uwagę, ażeby

1) zamiast **Harlano,** był napis **Harland;**

2) zamiast **Höchste Preismodaille,** die Wiener Weltausstellung war 1873, był napis **Höchste Preismedaille** Wiener Ausstellung 1873;

3) zamiast in roh **circa** gewogen itd., był napis in roh **voll** gewogen itd.

Ceny bawełny prawdziwej Harland są następujące:

3 drutowe nour Potendorfska Nr. 16 funt 1 złr. 21 cnt.
4 „ „ lipska Nr. 16 funt złr. 1·17
6 „ „ Estremadura Nr. 4½ funt 1 złr. 37 cnt.

inne numera stosunkowo drożej lub taniej, zależy od grubości. (247-7-9)

**F. Bruno Hahn,**

główny skład bawełny wszelkiego rodzaju — ul. Grodzka L. 53.

**Asystent farmacyi** poszukuje miejsca od 15go Lutego. Adresować proszę do apteki w Brzostku pod lit. *L. M.* (443-3-3)

Nagroda narodowa **16,600 fr.** Medal złoty etc.

## QUINA-LAROCHE

Z ŻELAZEM

W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do uswojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.

Przywraca krwi czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę, pomaga *trudnemu rozwojowi organizmu, ulecza bezsilności wątłość,* zaleca się przez lekarzy dla *kobiet po połogach i dla ozdrowieńców* etc.

W PARYŻU, 22 I 19, ULICA DROUOT

W Krakowie dostać można w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka. (174-8-) B

**Nieprzemakalne okrycia dla koni**




**adjustowane skórą.**

Z czarnej **materyi** napuszczanej **oliwą**, watowanej materyą wełnianą lub cwylichem z juty, trwałe i tanie.

Mogą być także zrobione z literami, monogramami i herbami. **Okrycia** dla ciężkich koni pociągowych, tudzież dla jukerów z gumowanych materyj, także ze sukna z gumow. wkładem. **Na żądanie przesyła się do przejrzenia.**

**Paget & Co.,**

pierwsza c. k. wył. uprz. fabryka nieprzemakalnych materyj **w Wiedniu, I., Riemergasse 13.** (3424-11-)



**Piękność młodości** trwale zachować jest zadaniem życia każdej **damy** i wymaga szczególniej bardzo troskliwej pieczy cery. Dla utrzymania cery czysto i delikatnie, dla upiększenia i odświeżenia, usunięcia plam, czerwoności piegów i wszelkich nieczystości cery, szczególniej zaś zmarszczek i fałdów natychmiast i na zawsze, należy najmocniej polecić doskonałą w swym skutku zadziwiającą

## Ravissante

***Dr. Lejosse w Paryżu***

jako zbadany jedynie nieszkodliwy środek do zachowania cery. Jest-to szacowną tajemnicą gotowalnianą eleganckich dam w Paryżu, Londynie itd., że zachowują w sarości świeżość młodości. Wskutek tego **Ravissante** uznaną została w tak wielu wypadkach, że jako pierwszy środek upiększenia znajduje się w gotowalni każdej damy. Cena wielkiej oryginalnej flaszeczki **złr. 2·50,** małej **złr. 1·50** z opisem użycia.

**Savon Ravissante**

najulubieńsze mydło gotowalniane do upiększenia i wzmocnienia cery, odznaczające się szczególniej ożywiającym wpływem na gładkość i miękkość cery **Cena pudełka (3 sztuki) 1 złr. 50, sztuka 50 cnt.** (144-3-4)

Skład **w Krakowie** u p. **Stockmara** apt. i prawie we wszystkich aptekach na prowincyi. Listowne zamówienia wykonywa odwrotnie centralny skład rozsyłkowy preparatów Ravissante Friederike Schwarz Parfumerie Rathausplatz 9, w Budapeszcie.

## W OSŁABIENIACH MĘZKICH

pochodzących ze zbytków i nadużyć młodości, lekarze zalecają

**KROPLE ODRADZAJĄCE**

***Dra Samuela Thompson.***

Każdy flakon, który nie będzie opatrzony podpisem pana **GELIN** aptekarza, powinien być uważany za fałszerstwo i podrobienie. *Gelin*

W Paryżu, rue St. Lazare 11, — w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego i Redyka, — we Lwowie w aptece p. Mikolascha, — w Czerniowcach u p. Golichowskiego. (183-22-)

**PATENTA** wszelkich krajów ułatwiają i spieniężają (205-7-90) **Michalecki & Co.,** inżynierowie, w Wiedniu, Burgring Nr. 1. Konstrukcyjne przeprowadzenie niedojrzałych pomysłów.

Polecamy

# losy cisańskie

które należą do najlepszych i najpewniejszych papierów, a nadają się szczególniej ze względu na swe podwójnie poręczone

**4% odsetkowanie do pewnej lokacyi kapitału.**

***Uwolnienie od podatku*** kuponów i wygranych.

główna wygrana wynosi 100,000 złr.,

tudzież okoliczność, że każdy los musi być wyciągnięty najmniej ze ***110 złr.***, wzgl. ***20 złr.*** dają wnioskować, że obecny kurs

**jest za niski i że podwyższenie dojdzie prawdopodobnie do 120 złr.**

Sprzedajemy ***losy cisańskie*** każdej chwili ściśle po urzędowym kursie dziennym ***bez żadnych kosztów.*** (357-1-4)

KANTOR WYMIANY

**BREITNER & JONIENTZ**

**w Wiedniu I. Am Hof Nr. 5.**

**Zamówienia giełdowe**

w ***efektach spekulacyjnych*** wykonywamy ***najrzetelniej*** i pod ***miernemi*** warunkami.

**MATTONIEGO**

# GIESSHUIBLER

najczystszy alkaliczny **szczawik,** — najlepszy napój stołowy i orzeźwiający, — doskonale działający w nieżycie organów oddechowych i trawienia i pęcherza. — **Pastilles** digestives et pectorales.

Na składzie we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych, kawiarniach i restauracyach. (62-7-52)

HENRYK MATTONI w KARLSBADZIE.

**Osłabienie mezkie, rozstrojenie nerwów,**

tajne grzechy młodzieńcze i wyuzdania.

**Dra WRUNA**

## proszek peruwiański

SCHUTZ-MARKE DR WRUN

**(wyrabiany z ziół peruwiańskich).**

Proszek peruwiański jest jedynie i wyłącznie na to odpowiedni, aby zapobiedz każdemu osłabieniu części rodnych i płciowych i tym sposobem usunąć u mężczyzny osłabienie mezkie (impotencyą), a u kobiet niepłodność. Również jest nieocenionym środkiem leczniczym we wszystkich zboczeniach ustroju nerwowego, w osłabieniach spowodowanych wskutek utraty soków i krwi, a szczególniej w osłabieniach męzkich wskutek wyuzdań, samogwałtu i nocnych pollucyj (jako jedynych skutków osłabienia) tudzież w nerwowem drżeniu rąk i nóg. — Po użyciu tego środka z pewnością nastąpi polepszenie. Cena pudełka z dokładnym opisem wynosi 1 złr. 80 cent. (130-15-30)

Skład w **Krakowie** utrzymuje W. Redyk, aptekarz. — Główny ajent **Al. Gischner,** dyplom. aptekarz w Wiedniu II. Kaiser-Jozefstrasse 14.

Odznaczony na 13tu wystawach zawsze ***jedynie*** pierwszemi medal., ostatni




raz w ***Paryżu 1878*** przeciw 43 konkurentom jedynie wielkim złotym medalem




**Piotr Möller**

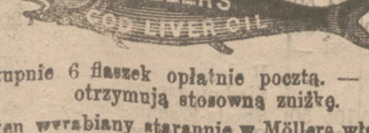
***w Christianii*** (w Norwegii)

kawaler orderu Wazy i św. Olafa, koresp. członek „Société la Pharmacie à Paris“, członek kr. Towarzystwa nauk. w Drontheim, honorowy członek Tow. lekarskiego w Sztockholmie itd, autor farmac części Pharmacopaea Norwegica 1854.

**fabrykant i wyłączny dostawca**

***Möllera najczystszego tranu z miętusów z Lofotów*** (*Cod liver oil*).

Cena 1 złr.




Marka ochron.

Przy zakupnie 6 flaszek opłatnie pocztą. — Odprzedający otrzymują stosowną zniżkę.

Tran ten wyrabiany starannie w Möllera własnych fabrykach **Kabelvaag Stamsund** i **Gulvig na wyspach Lofodzkich (w Norwegii) z świeżych wyborowych** wątrób miętusa, a w miejscu fabrycznem zaraz do flaszek nalewany, jest **bladożółtej naturalnej barwy,** ma smak podobny do **oliwy wyciskanej z oliwek** i jest polecanym najusilniej z powodu łatwego trawienia przez najsłynniejszych lekarzy krajowych i zagranicznych w chorobach płuc i piersi, zołzach, liszajach, osłabieniu itp. Dzieciom staje się wkrótce łakocią.

**Tran Möllera** sprzedaje się tylko w **owalnych flaszkach oryginalnych z oryginalną etykietą i kapslą.** Trzeba także dobrze uważać na znak ochronny i opis dodany do każdej flaszki: **Der Thran, seine Bereitung u. Verfälschung.**

Do nabycia we wszystkich aptekach i składach mater. aptekarskich w państwie austr., a hurtownie w podpisanym **głównym składzie.** (162-6-10)

**Paweł Eckardt** w Wiedniu, I., Weihburggasse 26.

**Składy:** w KRAKOWIE u pp. W. Redyka apt., Adolfa Siedleckiego apt. i J. Janigi; we LWOWIE u pp. Zyg. Ruckera apt., J. Piepesa apt., W. Marszałkiewicza, Karola Klimowicza; w BOCHNI u p. F. Reisa apt.; w BOLECHOWIE u p. K. Schindlera apt.; w BRZEŻANACH u p. B. Fadenhechta apt.; w BRZESKU u p. W. Januszka apt.; w CZERNIOWCACH u p. J. Golichowskiego apt.; w DOBROMILU u p. A. Grotowskiego apt.; w DUKLI u p. S. Dyskiewicza apt.; w HORODENCE u pp. Dr. Raucha pr. lekarza i u J. Rubin Schor ku.; w JAROSŁAWIU u p. W. Bohma apt. w JAŚLE u p. R. Palcha apt; w KOŁOMYI u p. J. Sidorowicza apt.; w PODGÓRZU pod Krakowem u p. J. Skakalskiego apt.; w PRZEMYŚLU u p. M. Kruga; w RADYMNIE u p. M. Śmiechowskiego apt.; w ROZDOLE u p. Kornbergera apt.; w RZESZOWIE u p. J. Schaitter & Co.; w SAMBORZE u p. J. Aleksiewicza apt.; w SIENIAWIE u p. C. Ratha kup.; w STANISŁAWOWIE u p. Fr. Stechera apt.; w STRYJU u p. L. Gärtnera apt.; w SUCZAWIE u p. K. Kaczewskiego apt.; w TARNOWIE u pp. W. Müldnera i Sp. kup.; w ZAŁOŚCACH u p. B. Malkowskiego apt.; w ŻYWCU u p. A. Blumenthala apt.

## Ogłoszenie.

W ogrodzie sadowniczym w **Dzikowie** są do nabycia różne gatunki szczepów owocowych w wielkiej ilości, to jest:

**Jabłonie:**

| | |
|---|---|
| Renety szare | zimowe, |
| „ złote małe | „ |
| „ złote angielskie | „ |
| „ kasselskie wielkie | „ |
| „ angielskie „ | „ |
| „ orleańskie wyborne | „ |
| „ bure wielkie | na początku zimy, |
| „ szampańskie poszukiwane | „ |
| „ kanadyjskie | zimowe, |
| „ brytańskie znakomite | „ |
| „ płaskie wyborne | „ |
| „ goździkowe delikatne | „ |
| „ tryumfalne | „ |
| „ węgierskie koronowe | „ |
| „ New York wyborne | „ |
| „ Król szlachetny poszukiw. | „ |
| „ francuskie | „ |
| „ dońskie | „ |
| „ krwawe | „ |
| „ d'Amasonne | „ |
| „ Bohner Apfel | „ |
| KALWILLE białe wielkie | „ |
| „ różowe | „ |
| „ czerwone wielkie | jesienne, |
| „ malinowe „ | zimowe, |
| „ krwawe, smak wyborny | „ |
| „ Garibaldi | „ |
| Rapy pasiaste nadzwyczaj wielkie | „ |
| „ zielone „ „ | „ |
| Wenety holenderskie wielkie | „ |
| Pommes Acat rodliwe | „ |
| Mignonne d'hiver | „ |
| Rambourg d'été | „ |
| „ d'hiver | „ |
| Sztetyny różowe wielkie | „ |
| „ zielone „ | „ |
| „ białe „ | „ |
| Papierówki „ | letnie, |
| Augustówki „ | jesienne, |
| Wielkie francuskie | „ |
| Angielskie kanciaste | letnie, |
| Bursztówka wielka | jesienna, |
| „ „ | zimowa, |
| Oliwne „ | „ |
| Kasztele | „ |
| Danziger Kantapfel | „ |
| Quinec Appel aroma | letnie, |
| Grand Alexander | jesienne, |
| Grafensteiner wielkie | zimowe, |
| Newton Spizenberg | jesienne, |
| Gloria Mundi | zimowe, |
| Angielska Parmena | „ |
| Blenheim orange | „ |
| Peppink | „ |
| Gold peppink | „ |
| Konstantin-Aepfel | zimowe, |
| Sangwinolle wielkie | „ |
| Imperiale „ | „ |
| Colomas | jesienne. |

**Gruszki:**

| | |
|---|---|
| Colmar d'Aremberg | zimowe, |
| Colmar d'hiver | „ |
| Bure d'Aremberg | „ |
| Van Nans | „ |
| Belle d'Orleans | „ |
| Pomarańczówki | letnie, |
| Magdalenki wczesne | „ |
| Bonkrety | jesienne, |
| Pargamuty | „ |
| Bery białe | zimowe, |
| Bery szare | „ |
| Amadoty | „ |
| Bery maślane | jesienne, |
| Bery Napoleon | zimowe, |
| Marie Princesse | jesienne, |
| Kronprinz Ferdinand | zimowe, |
| Bery incomparable | „ |
| Wilans Christianin | jesienne, |
| Fig de Thom | „ |
| Apotheker Birnen | zimowe, |
| Forelle „ | „ |
| Soldat Labour | „ |
| Graslin | „ |
| Polska winiówka | letnie, |
| Adel de Rouen | zimowe, |
| Bery angielskie | jesienne. |

**Wiśnie i czereśnie:**

Wiśnie łutowe czerwone wielkie,
„ „ białe „
„ Maj Düke bardzo rodliwe,
„ komputowe późne,
„ konfiturowe czarne wielkie,
Czereśnie czarne wielkie,
„ różowe „
„ kleparowskie wyborowe,
„ sercowe
„ żółte trwałe,
„ komputowe wielkie,
„ białe wielkie,
„ Guiene de Lamp
„ Charlotte na krótkich ogonkach,
„ majowe bardzo wczesne.

**Śliwki:**

Rengloty zielone,
„ żółte,
Węgierki zwyczajne bardzo wielkie,
„ francuskie,
Mirabelki (czyli prymusy).

Orzechy włoskie.

Kasztany 4ro-letnie po 25 cnt. za sztukę.

Powyż wyszczególnionych drzewek od 2 do 6 lat dostać można po cenie 50 c. za 1 sztukę; kupującym do 500 sztuk tychże drzewek, zakład odstępuje 1 szt. po 40 c. Drzewka od 6 do 10 lat sprzedaje po cenie 1 złr. Wiśnie i czereśnie od 3 do 4 lat nieszczepione, a tak samo dobre jak szczepione, uszlachetnione przez przesadzanie, są do nabycia po 35 c. za sztukę. Kupującym przynajmniej 100 sztuk, przyjmuje Zakład na siebie odstawę do kolei w Dębicy. — Drzewka powyższe są w szkółce Zakładu co 3 lata przesadzane, aby się mogły z łatwością przyjmować. (327-2-3)

Dzików, dnia 1 lutego 1881 r.

**J. Cybulski.**

## Zawiadomienie.

W każdym miesięcu **1go** i **15go** urządzoną będzie w handlu bławatnym **Ant. Czernego** w Krakowie **wyprzedaż resztek i sztuczek na suknie** ze szczuplejszą miarą, po cenach bardzo niskich.

**15go lutego b. r.** pierwszy dzień takiej wyprzedaży, następna 1go marca. (467-2-)

**Praktykant** znajdzie umieszczenie w cukierni *Jana Baumana* w Bochni. (483-2-3)

**WORECZKI NA PRÓBKI**

**druki,**

KSIĘGI RACHUNKOWE

dostarcza po najtańszych cenach

**Juliusz Karpner,**

drukarnia, fabryka ksiąg rachunkowych i woreczków na próbki w **Pradze,** Elisabethstrasse Nr. 763 i Bastcigasse Nr. 13. (354-2-3)

**ZATWARDZENIU**

zapobiega się i leczy przez użycie

**Pigułek roślinnych CAUVAINA.**

Przepisywane przez lekarzy francuskich i zagranicznych od lat 30-tu zawsze z wielkiem powodzeniem; ponieważ składają się wyłącznie z roślin, niesprawują rznięcia ani kolek i mogą się używać jako środek orzeźwiający, oczyszczający krew lub sprawujący przeczyszczenie. Metody użycia w polskim języku. Wymagać należy, aby pigułki Cauvaina znajdowały się we flakonikach włożonych w pudełeczka kartonowe i aby na każdéj pigułce znajdował się napis **Cauvain.**

W Paryżu w aptece Pa Dehaut, rue Faub. St. Denis 147. (180 47)

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece W. Redyka, — we Lwowie w aptece p. Z. Ruckera i u p. Kaliksta Krzyżanowskiego, — w Poznaniu w aptece Dra Mankiewicza, — w Brodach w aptece p. M. Kullaka i Franzosa, — w Czerniowcach w aptece p. Golichowskiego.

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

**AUX VIOLETTES DE PARME**

**ED. PINAUD**

Mydło . . . . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa. . . AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada . . . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek . . . . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. . . . AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki. . . . . . AUX VIOLETTES DE PARME

*37, Boulevard de Strasbourg, 37.*

(193-5-)

## Wyleczenie

**organów oddechowych i żywienia, także zupełnego osłabienia przez użycie prawdziwych Jana Hoffa słodowych środków pożywczoleczniczych.**

**Do c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie pana Jana Hoffa, c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów,**

**w Wiedniu, fabryka: Grabenhof Nr. 2, skład fabryczny: Graben, Bräunerstr. Nr. 8.**

Cierpiałam tak silnie na zatkanie i brak apetytu do czego przyłączył się jeszcze ból głowy, że prawie zwątpiłam o życiu. Cierpienia wzmagały się, żołądek osłabiał coraz bardziej i niemógł nic strawić a nieznośny kaszel niepokoił mnie we dnie i w nocy. W tej biedzie poradzono mi użycie **Jana Hoffa** wyciągu słodowego, a na kaszel także piersiowych cukierków słodowych. Nieopisana radość po długiem cierpieniu zawładnęła mną, gdy po użyciu 18 flaszek uczułam znów apetyt i nastały regularne funkcye ciała. Równocześnie nabrał także siły żołądek. Wszystko to sprawiło Pańskie wyborne piwo zdrowia z wyciągu słodowego, które dalej pijam. Piersiowe cukierki słodowe działają niemniej korzystnie na kaszel. Czuję się teraz bardzo zdrową i dziękuję Panu najserdeczniej za uzyskane zdrowie. Chętnie polecam Pańskie wyroby wszystkim podobnie cierpiącym.

Proszę o nadesłanie 60 flaszek piwa słodowego i 20 woreczków cukierków słodowych.

Berlin, 7 maja 1880 r. (332-4-4)

Kochowa, Schumannstr. 22.

**Urzędowe doniesienie wyleczenie.**

C. k. uprz. centralny komitet i t. d. we Flensburgu: Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego okazało się jako wyborny środek wzmacniający. Major **Witte.**

**Składy** mają: w KRAKOWIE J. Trauczyński, A. Siedlecki, E. Radler, J. Janiga, K. Wiszniewski, W. Fenz; na Kazimierzu apt. pod złotym orłem; w BOCHNI J. Michnik; w BRODACH E. Grünspann, Witosławski aptek.; w CZERNIOWCACH J. Schnirch; w DROCHOBYCZU Dobrzenicki, apt. K. Jabłoński; w BUDZANOWIE D. Jasieński apt.; w JAROSŁAWIU W. Rohm, S. Ellenberg; w KOŁOMEI J. Rożański i Sp.; we LWOWIE S. Rucker, J. Beiser apt. K. Bałłaban; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski, W Filipek apt.; w PRZEMYŚLU M. Krug, M. Kozłowski, L. Nahlik apt.; w RZESZOWIE E. G. Neugebauer, J. Schaitter i sp., S Blumenberg; w SAMBORZE C. Maresch, Aleksiewicz, A. Kromer; w STANISŁAWOWIE W. Waldek, J. Macura; w SUCZAWIE Karzikiewicz apt.; w STRYJU D. J. Nussenblatt i Sp.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp.; w ZALESZCZYKACH H. Sternlieb; w ŻURAWNIE W. Tomaszewski apt.; w BIAŁY J. Knaus, G. Zabystrzan apt.; w ŻYWCU Blumenfeld.